



DZIŚ DODATEK SPORTOWY

REKORD NATALI BUKOWIECKIEJ W BIEGU NA 400 METRÓW UZYSKAŁA CZAS 50,02

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



www.gp24.pl

Nr 172 (5930) | Nakład: 4.220 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)



74
lata

Poniedziałek, 27.07.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody
i co warto
obejrzeć w TV



Region

Nowe perony
i wiadukty.
Przebudowa linii
Lębork – Słupsk

Pasażerowie podróżujący po Pomorzu mogą już korzystać z pierwszych efektów potężnej inwestycji kolejowej
– Str. 3

Region

MZK rozstrzygnął
przetarg na zakup
elektrycznych
autobusów

Miejski Zakład Komunikacji w Słupsku rozstrzygnął przetarg na zakup 12 elektrycznych autobusów. Dostarczyć ma je spółka Busnex
– Str. 3

Trwają żniwa. Rolnicy mówią, że tegoroczne zbiory zapowiadają się dobrze
– Str. 4

Francja i Hiszpania walczą
z ogniem. Blisko 270 tysięcy osób
zostało ewakuowanych
– Str. 4



FOT. PAP/EP

Zdrowie

Centralna e-rejestracja NFZ już działa. Od sierpnia dołączą kolejne specjalizacje

Patryk Czerwiński

Od 1 lipca wizyty u kardiologa, mammografia i testy HPV w ramach NFZ są rejestrowane wyłącznie przez Centralną E-rejestrację. System pozwala pacjentom sprawdzać terminy we wszystkich placówkach w kraju. Od sierpnia dołączą kolejne specjalizacje, a docelowo system obejmie całą ambulatoryjną opiekę specjalistyczną.

Centralna E-rejestracja to nowy system e-zdrowia w strukturach Narodowego Funduszu Zdrowia, który ma uprościć i przyspieszyć umawianie wizyt lekarskich. Pacjenci mogą na bieżąco sprawdzać wolne terminy w różnych placówkach medycznych w całym kraju, rezerwować i odwoływać wizyty bez wychodzenia z domu.

System automatycznie aktualizuje wolne terminy. Jeśli ktoś zrezygnuje z wizyty, zwolnione miejsce wraca do puli. Centralna e-rejestracja uniemożliwia również zapisanie się na to samo świadczenie w kilku różnych przychodniach jednocześnie.

Jak informuje „Głos” Monika Kierat, rzeczniczka prasowa Pomorskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, od 1 lipca wizyty kardiologiczne, pierwszorazowe, mammografia i test HPV HR są umawiane wyłącznie przez centralną e-rejestrację. Pacjenci mogą rejestrować się online przez Internetowe Konto Pacjenta lub aplikację mojeIKP, a także telefonicznie lub osobiście w placówce.

– Centralna e-rejestracja to nowoczesny system e-zdrowia, który upraszcza i przyspiesza proces umawiania wizyt lekarskich oraz



FOT. LUKASZ CAPAR

W założeniach e-rejestracja ma ułatwić pacjentom zapisanie się na wizytę u lekarza bez stania w kolejce do rejestracji w poradni lub wisenia godzinami na wiecznie zajętych telefonie

badania. System pozwala pacjentowi na bieżąco podglądać wolne terminy w różnych placówkach medycznych i rezerwować i odwoływać wizyty bez wychodzenia z domu – przekazuje Monika Kierat.

Od 1 sierpnia do systemu włączone zostaną pierwsze wizyty u kolejnych specjalistów. Z zakresu chorób naczyni, chorób zakaźnych, endokrynologii, hepatologii, immunologii, nefrologii, neonatologii oraz pulmonologii. Docelowo centralna e-rejestracja obejmie wszystkie świadczenia ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku brał udział w pilotażu systemu. Monika Zacharowska-Tomasik z działu promocji szpitala przyznaje, że w pierwszych dniach po uruchomieniu zdarzały się problemy techniczne. Błędy wynikały z braku prawidłowej synchronizacji programu e-rejestracji z systemami szpitalnymi, ale zostały już naprawione. W ostatnich dniach nie odnotowano już błędów informacyjnych.

– Niewątpliwym plusem centralnej e-rejestracji jest możliwość wykorzystania każdego wolnego miejsca. Gdy ktoś zrezygnuje z wizyty, to

automatycznie to miejsce może zostać wykorzystane przez pacjentów korzystających z aplikacji Internetowe Konto Pacjenta – twierdzi Zacharowska-Tomasik.

Pacjenci, którzy nie korzystają z aplikacji mojeIKP, mogą rejestrować się telefonicznie przez call center lub osobiście w punkcie rejestracji. Rejestratorzy zapisują ich, korzystając z grafiku Centralnej E-rejestracji. Jak podkreśla rzeczniczka NFZ, system jest oceniany pozytywnie, choć trudno jeszcze mówić o porażkach czy sukcesach, ponieważ działa dopiero od kilku tygodni. ©

POLECAMY

JUTRO Połowa naszej energii pochodzi z importu ŚRODA Ile kosztuje pobyt w DPS?

27.07.2026

Poniedziałek

Dzisiaj imieniny: Julia, Natalia
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Tomasz Rusek:

Maks godzinka i jesteś w domu

publicysta

Czerwiec był upalny. Temperatura z dnia na dzień rosła. Pod koniec miesiąca osiągnęła apogeum - padały rekordy ciepła dla całej historii krajowych pomiarów. Postanowiłem więc: to ten czas! Pora wykupić wczasy nad polskim morzem. Żadne tam Grecje, Turcje czy Albanie. Z taką piękną pogodą można świetnie wypocząć w Polsce, a i dzieciaki będą zadowolone, bo praktycznie nie będą musiały wychodzić z wody. Postanowiliśmy na 10 dni wynająć domek w Zachodniopomorskiem, kilkaset metrów od plaży, bez wyżywienia, bo w taką piękną pogodę przyjemniej zjeść dorsza z frytkami gdzieś na mieście.

Tylko że pogoda robi zwrot i zamiast 28 czy 33 stopni oraz pięknego słońca, mamy 17 stopni temperatury odczuwalnej, dziki wiatr, deszcz i fale takie, że woda dosłownie zalewa plażę, zmywając z niej wszystkie usytuowane na piachu lokale. Zamiast lenistwa na piachu, mamy warcaby w domku i netfliksa na laptopie. I - oczywiście - wydajemy fortunę na udające dorsza czerniaki i plamiaki, bo pan prowadzący smażalnię wie, że i tak nikt mu nic nie zrobi.

Z tych nudów wydajemy morze (sic!) kasy na automaty z grami, z maskotkami, na gofry po 22 zł za sztukę i pojedyncze ziemniaki, przycięte w harmonijkę, po 25 zł. 10 dni wypoczynku zamienia się w 10 dni walki z chłodem, liczenia czy wystarczy kasy na zabijanie nudy i odpowiadania na pytania dzieci: - Co robimyyyyy?

Taki miałem w piątek sen. Koszmar w sumie.

Obudziłem się i pomyślałem: jak dobrze, że nie dałem się nabrać na te ciepłe, czerwcowe dni. I że nie stać mnie na urlop nad polskim morzem!

Wybieram okoliczne jeziora. Jak się pogoda skiepsci, zawsze można w ciągu godziny być w domu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA

dzisiaj
19°C/12°Cjutro
21°C/12°C

Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Ylona Husaim-Sobecka, Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski,
Wydawcy
Ylona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Ekspert: resort zdrowia jedną ręką centralizuje system, a drugą robi wyjątki

Mira Suchodolska (PAP)

O tym, ilu lekarzy naprawdę potrzebuje Polska, czy warto było zwiększyć limity przyjęć na studia medyczne dla wyjątkowo licznych roczników maturzystów i dlaczego niektóre decyzje Ministerstwa Zdrowia trudno pogodzić z zapowiadaną reformą systemu, rozmawiamy z dr. Jerzym Gryglewiczem - ekspertem rynku ochrony zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia zwiększyło limity przyjęć na państwowe kierunki lekarskie zaledwie o 2 proc., choć liczba maturzystów wzrosła w tym roku o jedną czwartą - z 256 do 321 tys. Dlaczego system rezygnuje z tak dużej grupy bardzo dobrze przygotowanych kandydatów?

Trzeba pamiętać, że system ochrony zdrowia kieruje się przede wszystkim własnymi potrzebami kadrowymi, a te są opisane w mapach potrzeb zdrowotnych. To dokument, w którym analizuje się liczbę lekarzy, ich wiek, specjalizacje oraz prognozowane zapotrzebowanie. Nie można więc powiedzieć, że ministerstwo ogranicza kształcenie lekarzy. Wręcz przeciwnie. Obecnie kształcimy ich rekordowo dużo. Tegoroczne limity oznaczają ponad 10 tys. miejsc na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym, a nigdy wcześniej nie było ich aż tyle. To efekt decyzji podejmowanych przez kilkanaście ostatnich lat. Najpierw zwiększano limity na uczelniach medycznych, później umożliwiono otwieranie kierunków lekarskich kolejnym szkołom wyższym. Dzisiaj takich uczelni jest już 39. Kiedy ja studiowałem medycynę, było ich 14.

Tylko że za dwa lata liczba maturzystów gwałtownie



FOT.: UNIWERSYTET WROCŁAWSKI

Aleksandra Kolanek: - Żmija kąsa dopiero wtedy, gdy nie ma możliwości ucieczki

spadnie - do około 271 tys. Dzisiaj odrzucamy kandydatów z bardzo wysokimi wynikami z biologii i chemii, a za chwilę uczelnie mogą mieć problem z wypełnieniem limitów. Czy nie rozsądniej byłoby wykorzystać potencjał właśnie tego wyjątkowo licznych rocznika?

Nie podzielam tego poglądu. Osoby, które nie dostaną się na studia w tym roku, mogą ponownie ubiegać się o przyjęcie za rok czy dwa. Tak było od zawsze. Wielu lekarzy rozpoczynało studia dopiero przy drugim, trzecim, a nawet czwartym podejściu. Nie ma tu żadnych ograniczeń wiekowych. Kandydaci zachowują swoje wyniki i mogą ponownie złożyć dokumenty. Oczywiście oznacza to roczne opóźnienie, ale z punktu widzenia systemu ochrony zdrowia nie ma ono większego znaczenia. Trzeba też pamiętać, że wykształcenie jednego lekarza kosztuje państwo około miliona złotych. To ogromne publiczne pieniądze.

Ale państwo płaci również za brak lekarzy. Za zamknięte oddziały, coraz wyższe stawki kontraktowe i wielomiesięczne kolejki do specjalistów? Czy ta oszczędność nie okaże się w dłuż-

szej perspektywie bardzo kosztowna?

NProblem niedoboru lekarzy rzeczywiście istnieje, ale trzeba go właściwie zdefiniować. Nie dotyczy wszystkich specjalizacji. Są dziedziny, w których sytuacja jest bardzo trudna. Dotyczy to między innymi interny, chirurgii, pediatrii czy pulmonologii. W tych specjalizacjach ponad 30 proc. lekarzy osiągnęło już wiek emerytalny. To oznacza realne zagrożenie dla ciągłości udzielania świadczeń. Są jednak także specjalizacje, w których sytuacja wygląda znacznie lepiej. W kardiologii średni wiek lekarzy wynosi około 45 lat, specjalistów stale przybywa, a sama dziedzina cieszy się dużym zainteresowaniem młodych medyków.

Czyli z jednej strony państwo bardzo dokładnie liczy lekarzy, analizuje ich wiek i specjalizacje, a z drugiej pacjenci miesiącami czekają na wizytę, lekarze pracują jednocześnie w kilku szpitalach, a dyrektorzy alarmują o brakach kadrowych. Trudno oprzeć się wrażeniu, że z tym planowaniem jednak coś poszło nie tak.

Jeżeli chodzi o same kadry medyczne, analizy są bardzo dokładne. Wiemy, ilu lekarzy wykonuje zawód, ile mają lat, jakie posiadają specjalizacje i gdzie pracują. Natomiast prawdziwy problem leży gdzie indziej. Jest nim organizacja systemu. Polska od lat przeznaczając ponad połowę środków Narodowego Funduszu Zdrowia na leczenie szpitalne. To bardzo dużo. W dobrze zorganizowanych systemach ochrony zdrowia udział ten wynosi około 30 proc. Znaczną część świadczeń można przecież realizować ambulatoryjnie, bez angażowania całej infrastruktury szpitalnej. Dlatego od wielu lat mówi się o odwróceniu piramidy świadczeń, czyli przenoszeniu leczenia ze szpitali do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Słupsk/Region

• **Dyżur reportera**

Patryk Czerwiński, tel. 697 770 123 (w godz. 10-14)

REGION

Nowe perony, wiadukty i prędkość do 160 km/h. Przebudowa trasy Lębork-Słupsk

oprac. Patryk Czerwiński

Pasażerowie podróżujący po Pomorzu już teraz mogą korzystać z pierwszych efektów potężnej inwestycji kolejowej. Polskie Linie Kolejowe S.A. prowadzą kompleksową modernizację trasy między Lęborkiem a Słupskiem wraz ze stacją węzłową. Inwestycja o wartości blisko 2 mld zł poprawi komfort obsługi na przystankach oraz skróci czas przejazdu w kierunku Trójmiasta.

Przebudowa około 50-kilometrowego odcinka magistrali kolejowej nr 202 to jedno z najważniejszych zadań infrastrukturalnych realizowanych obecnie w województwie pomorskim. Prace są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach programów POIiS oraz FEnIKS.



Remontowany most kolejowy nad rzeką Łupawą w Łebieniu

Po zakończeniu wszystkich robót najszybsze pociągi pokonają trasę ze Słupska do Gdyni o około 15 minut szybciej. Prędkość składów pasażerskich wzrośnie ze 120 do 160 km/h, a pociągów towarowych do 120 km/h.

W przyszłości, po wdrożeniu cyfrowego systemu sterowania ETCS, pociągi będą mogły rozpędzić się tu nawet do 200 km/h.

– Na stacji Słupsk podróżni od blisko roku korzystają z przebudowanego peronu nr

3 oraz nowego peronu nr 4, z którego odjeżdżają pociągi w kierunku Ustki. Zaawansowane prace toczą się na peronach nr 1 i 2, gdzie trwa budowa korpusów oraz układanie krawędzi peronowej. Następnie na peronach zabudują

jemy odrestaurowane, zabytkowe wiaty, dynamiczny system informacji pasażerskiej oraz ławki, gabloty informacyjne i czytelne oznakowanie – przekazuje Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

W ramach walki z barierami architektonicznymi powstaje szersze i wyższe przejście podziemne, a dostęp do peronów zapewnią nowoczesne windy. Wykonawca przebudował już 19 z 32 kilometrów torów oraz zamontował 61 z 99 planowanych rozjazdów.

Gotowe są nowe wiadukty nad ulicami Grunwaldzką i Bałtycką, co pozwoliło na położenie drugiego toru. Pociągi jeżdżą też po nowym moście nad Słupią, a ruchem steruje już nowoczesne Lokalne Centrum Sterowania. Finisz prac na stacji w Słupsku oraz na pobliskim peronie w Kobylnicy zaplanowano na listopad tego roku.

Równolegle trwają prace na szlaku Lębork – Słupsk o wartości 1,395 mld zł netto. Ich głównym celem jest likwidacja tak zwanych wąskich gardeł poprzez dobudowę drugiego toru. Pociągi dwutorowo kursują już na ponad 14-kilometrowym fragmencie między Lęborkiem a Pogorzelicami oraz Damnicą a Jezierzycami Słupskimi. Podróżni wsiadają do pociągów z dziewięciu zmodernizowanych peronów, na przykład w Potęgowie, Damnicy czy Leśnicach.

Do połowy 2027 roku powstaną trzy zupełnie nowe punkty obsługi podróżnych w Runowie, Łebieniu i Siemianicach. Bezpieczeństwo zwiększy też 10 nowych wiaduktów drogowych, które zastąpią dotychczasowe przejazdy kolejowe. Ostateczne zakończenie całej inwestycji na odcinku Lębork – Słupsk przewidziano na wrzesień 2027 roku.

©P

SŁUPSK

MZK rozstrzygnął przetarg na zakup „elektryków”. Wygrali Chińczycy

Wojciech Lesner

Miejski Zakład Komunikacji w Słupsku rozstrzygnął przetarg na zakup 12 elektrycznych autobusów. Dostarczyć ma je spółka Busnex reprezentująca chińskiego producenta Yutong.

Miejski Zakład Komunikacji w Słupsku zakupi 12 fabrycznie nowych zeroemisyjnych autobusów miejskich. Zamówienie obejmuje sześć autobusów o długości 18 metrów oraz sześć autobusów o długości 12 metrów.

W zamówieniu zawarto również prawo opcji, czyli możliwość dokupienia kolejnych 10 autobusów elektrycznych.



Autobus Yutong MZK Słupsk testował dwa lata temu

Na realizację podstawowego zamówienia MZK zamierza przeznaczyć 45,51 mln zł.

Do postępowania zgłosiły się dwie firmy, ale tylko jedna oferta mieściła się w kwocie, jaką MZK planuje przeznaczyć na inwestycję. Firma Solaris zaproponowała realiza-

cję zamówienia podstawowego za 49,6 mln zł. Opcjonalny zakup kolejnych 10 autobusów wyceniono na 34,9 mln zł. Łączna wartość oferty wyniosła zatem około 84,59 mln zł.

Drugą ofertę przedstawił Busnex Poland, reprezentu-

jący chińskiego producenta Yutong. W tym przypadku koszt dostawy 12 autobusów wyceniono na 40,88 mln zł, natomiast zakup dodatkowych 10 pojazdów na 28,53 mln zł. Łączna wartość oferty wyniosła 69,42 mln zł. To właśnie pojazdy od chińskiego producenta mają wyjechać na ulice Słupska.

Firma zaoferowała 7 lat gwarancji na cały pojazd oraz 13 lat gwarancji na baterie trakcyjne. Dodatkowo wykonawca zamówienia zaoferował, że jego serwis w ciągu 4 godzin od zgłoszenia awarii, podejmie działania diagnostyczne.

Autobusy Yutong mają dojechać do Słupska w 2027 roku.

SŁUPSK

Sam zadzwonił po policję i zamienił mieszkanie na celę

oprac. Patryk Czerwiński

Mężczyzna wezwał policję, by pomogła mu w sporze z właścicielką wynajmowanego lokalu. Chciał dochodzić swoich praw do dalszego pobytu w mieszkaniu. Okazało się, że 22-latek jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary 123 dni więzienia.

Najemca jednego z mieszkań w Lęborku zadzwonił na policję. Mężczyzna był oburzony, bo właścicielka lokalu postanowiła pozbyć się go z dnia na dzień. Chciał, żeby policja pomogła mu dochodzić swoich praw i uniemożliwiła eksmisję.

Funkcjonariusze przyjechali na miejsce, wysłuchali jego wersji i poprosili o dokumenty. Gdy sprawdzili go w systemie, okazało się, że 22-latek ma na swoim koncie więcej niż tylko spór o mieszkanie.

– Okazało się, że to 22-latek z powiatu słupskiego poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Kartuzach do odbycia kary 123 dni pozbawienia wolności za przestępstwo prowadzenia pojazdu po cofnięciu uprawnień – przekazuje Komenda Powiatowa Policji w Lęborku.

Tym samym problem mieszkaniowy przestał być najważniejszy. Został zatrzymany przez policjantów i odwieziony do zakładu karnego.

REGION

Trwają żniwa, a rolnicy zapowiadają dobre plony

Patryk Czerwiński

Rozpoczęły się żniwa. Rolnicy pracują od świtu do nocy, a tegoroczne zbiory - jak mówią - zapowiadają się dobrze. Mimo suszy i przymrozków, skala strat w powiecie słupskim nie była duża.

Jak podkreślają samorządowcy, żniwa zawsze unaoczniają ogrom pracy, z jaką mierzą się gospodarze.

- Żniwa zawsze unaoczniają nam ogrom wysiłku i pracy, z którym mierzą się nasi rolnicy. Zbiory są okresem dużego poświęcenia oraz zaangażowania wielu sił i środków w gospodarstwach. Życzymy nie tylko obfitych zbiorów, ale przede wszystkim bezpiecznych - podkreśla Paweł Obert, wójt gminy Damnica.

Żniwa to także czas wzmożonego ruchu na drogach. Ciężki sprzęt rolniczy



Mimo wiosennych przymrozków i krótkotrwałej suszy, tegoroczne żniwa w powiecie słupskim zapowiadają się dobrze

przemieszcza się między polami, co wymaga od kierowców wyrozumiałości i cierpliwości. Samorządowcy apelują o zachowanie ostrożności i szacunek dla wymagającej pracy rolników.

Mimo wiosennych przymrozków i krótkotrwałej suszy, tegoroczne żniwa w powiecie słupskim zapowiadają się dobrze. Jak informuje Ewa Gartych z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego

w Słupsku, niekorzystne zjawiska pogodowe nie były w regionie tak dotkliwe jak w innych częściach kraju. W powiecie powołano trzy komisje ds. przymrozków. W gminach Kępice, Potę-

gowo i Damnica. W tej ostatniej zgłoszono tylko dwa przypadki strat.

- Z naszych obserwacji i dyskusji z rolnikami wynika, że te żniwa będą dobre. Pod względem plonów wszystko przebiega jak najlepiej, choć ostateczna ocena zależy jeszcze od pogody - mówi Ewa Gartych.

Jak dodaje, w uprawach okopowych, czyli warzywach, sytuacja jest wyjątkowo dobra. Rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane niekorzystnymi zjawiskami, mogą ubiegać się o rekompensaty. W przypadku suszy zgłoszenia przyjmowane są przez aplikację suszową, a w przypadku przymrozków, przez komisje gminne.

Wnioski o oszacowanie szkód rolniczych na 2026 rok są przyjmowane do 15 października 2026 roku. Na podstawie protokołów ministerstwo ogłasza rekompensaty dla poszkodowanych gospodarstw.

Zwieńczeniem tegorocznych żniw będą dożynki gminne. Wójt Paweł Obert zaprasza na uroczystości, które odbędą się 29 sierpnia na damnickim stadionie. To tradycyjne wydarzenie jest dziełczynieniem za pracę i plody rolne oraz okazją do kultywowania tradycji polskiej wsi.

To jednak nie jedyne wydarzenie, które odbędzie się z tej okazji. To coroczna tradycja, która ma miejsce w większości gmin.

Kobylnica również zaprasza 29 sierpnia na Gminne Święto Plonów. Jak zapowiadają organizatorzy, teren przy Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy zamieni się w najbardziej klimatyczne miejsce w regionie.

W Swołowie odbędzie się Powiatowo-Gminne Święto Plonów, a zaplanowane jest na 6 września 2025 r. na terenie Muzeum Kultury Ludowej Pomorza (Zagroda nr 15).

©

REGION

Na budowie drogi Redzikowo-Jezierzyce. Krawężniki układane nowoczesną technologią

oprac. Patryk Czerwiński

Na budowie drogi Redzikowo-Jezierzyce trwają prace przy wykonywaniu betonowych krawężników. Wykonawca wykorzystuje nowoczesną technologię formowania ślizgowego, która pozwala na szybszą i bardziej precyzyjną realizację inwestycji. Droga będzie miała około 9 kilometrów długości.

Na budowie drogi Redzikowo-Jezierzyce trwają prace związane z wykonywaniem betonowych krawężników z wykorzystaniem technologii formowania ślizgowego, znanej również jako slipform. To nowoczesna metoda stosowana przy realizacji inwestycji drogowych, która pozwala znacznie skrócić czas wykonania robót przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości i powtarzalności elementów.



Przy budowie drogi Redzikowo-Jezierzyce wykorzystywana jest nowa technologia

Technologia polega na formowaniu monolitycznego krawężnika bezpośrednio na placu budowy. Specjalistyczna maszyna przesuwająca się po wyznaczonej trasie, a podawana do niej mieszanka betonowa jest na bieżąco zagęszczana i profilowana do wymaganych parametrów. Dzięki temu powstaje jednolity element o od-

powiednim przekroju, bez konieczności ręcznego ustawiania i spoinowania prefabrykowanych krawężników.

Największą zaletą tej metody jest wysoka wydajność robót. W ciągu jednego dnia możliwe jest wykonanie znacznie dłuższego odcinka krawężników niż przy zastosowaniu technologii tradycyjnej.

- Technologia formowania ślizgowego znajduje zastosowanie przy budowie dróg o wysokich wymaganiach technicznych i coraz częściej wykorzystywana jest podczas realizacji dużych inwestycji infrastrukturalnych - twierdzi Gmina Redzikowo.

Jednocześnie ograniczona zostaje liczba połączeń pomiędzy elementami, co przekłada się na większą trwałość, dokładność wykonania oraz estetykę gotowej infrastruktury. Zadanie realizowane jest w formule „Zaprojektuj i wybuduj”.

- Inwestycja ma znaczenie zarówno dla poprawy układu komunikacyjnego Gminy Redzikowo, jak i sprawnego funkcjonowania infrastruktury o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa - podsumowuje gmina.

Zakończenie inwestycji i oddanie drogi do użytku planowane jest jeszcze w tym roku.

©

KRÓTKO

Region

Działania dla 45 uczestników

Podpisano umowę o dofinansowanie projektu „Bliżej mieszkańców - działania integracyjne dla obywateli państw trzecich”. Wartość przedsięwzięcia to ponad 535 tys. zł, z czego 509 tys. zł pochodzi z Unii Europejskiej. Z programu skorzysta 45 uczestników zamieszkujących w Gminie Redzikowo.

- Celem projektu jest wspar-

cie procesu integracji osób pochodzących z państw trzecich, które mieszkają na terenie Gminy Redzikowo. Zaplanowane działania obejmują m.in. naukę języka polskiego, kursy i szkolenia zawodowe, wsparcie edukacyjne dla dzieci, organizację półkolonii oraz inicjatywy sprzyjające aktywizacji społecznej i zawodowej - twierdzi gmina. Działania będą prowadzone do końca 2027 roku.

PACZ

0011558664

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś.p. **Zdzisława Mierzejewskiego**

który w latach 1999-2011 pełnił funkcję sołtysa sołectwa Wiklino.

Jego odejście dotknęło nas wszystkich, żegnamy Go z wielkim smutkiem.

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia oraz serdeczne słowa wsparcia i otuchy

Rodzinie Zmarłego

składają

Wójt Gminy Redzikowo, Rada Gminy Redzikowo, Sołtysi Gminy Redzikowo oraz Pracownicy Urzędu Gminy Redzikowo

AKCJA CHARYTATYWNA

0311545627



REGION

Ma tylko 19 lat, a już stracił prawo jazdy

oprac. Patryk Czerwiński

Lęborska policja zatrzymała młodego Gdańszczanina. Pędził 103 km/h przez teren zabudowany. Nie był to jego pierwszy wybryk.

Lęborscy funkcjonariusze kontrolujący prędkość w miejscowości Mosty, wyłapali kierowcę skody, który ra-

żąc zignorował obowiązujące ograniczenia. Mężczyzna pędził w obszarze zabudowanym z prędkością 103 km/h, przekraczając dozwolony limit aż o 53 km/h. Za kierownicą auta siedział 19-letni mieszkaniec Gdańska, posiadający prawo jazdy od zaledwie 15 miesięcy. Jak wyszło na jaw podczas weryfikacji w policyjnych systemach, nastolatek

miał już wcześniej na swoim koncie 12 punktów karnych za wcześniejsze przewinienia drogowe. Mundurowi ukarali 19-latkę mandatem w wysokości 3000 zł oraz dorzucili do jego konta kolejne 13 punktów karnych, co automatycznie skutkowało przekroczeniem dopuszczalnego limitu. - Kierowca, niezależnie od liczby zgromadzonych

na swoim koncie punktów karnych i tak straciłby prawo jazdy na trzy miesiące, bo przekroczył prędkość na terenie zabudowanym o ponad 50 km/h. Dopiero po upływie tego terminu będzie mógł rozpocząć procedurę wznowienia uprawnień - przekazuje Komenda Powiatowa Policji w Lęborku. ©P

ENERGETYKA

OZE spowolniło. Co naprawdę poszło nie tak?

oprac. Maciej Badowski

Transformacja energetyczna w Polsce straciła impet - ocenia w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji Re-Source Poland Hub. Jego zdaniem największym problemem pozostają regulacje, które hamują rozwój energetyki wiatrowej.

Tempo transformacji energetycznej w Polsce nie jest już tak wysokie jak jeszcze kilka lat temu. Zdaniem Szymona Kowalskiego, wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub, szczególnie dobrze widać to na przykładzie odnawialnych źródeł energii. - W przypadku fotowoltaiki z roku na rok, od 2020 roku, przybywało około pięciu gigawatów nowych mocy. Teraz widzimy, że w poprzednim roku, w tym roku i prawdopodobnie w kolejnych latach tempo będzie niższe - mówi. - Jeżeli chodzi o inne źródła, projekty wiatrowe nie zdążyły się jeszcze wydewelopować. Po zmianie ustawy 10H i odblokowaniu nowych inwestycji projekty niestety jeszcze się nie pojawiły, więc widzimy chwilowe mam nadzieję, spowolnienie - dodaje i jednocześnie podkreśla, że sytuację częściowo poprawi rozwój morskiej energetyki wiatrowej. - Oczywiście na rynek wejdzie za chwilę offshore. Już w tym roku pojawi się pierwsza energia z offshore, a od przyszłego roku niemal co roku będzie przybywać około jednego gigawata nowych mocy. To częściowo zasypie tę lukę w transformacji. Ale na pewno nie jest to tempo, które powinniśmy utrzymywać. Nie jest to tempo, które pokazują choćby nasi zachodni sąsiedzi. W Niemczech w zeszłym roku wydano pozwolenia na budowę piętnastu gigawatów nowych farm wiatrowych - dodaje. Zdaniem Kowalskiego główną przeszkodą dla no-

wych inwestycji pozostają przepisy. O ile w przypadku fotowoltaiki spowolnienie wynika również z naturalnego nasycenia rynku, o tyle energetyka wiatrowa wciąż zmaga się z konsekwencjami wcześniejszych regulacji. - Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, rynek jest już mocno nasycony, więc to w pewnym stopniu naturalny cykl. W mojej ocenie fotowoltaika jeszcze swoje pięć minut będzie miała. Jeżeli chodzi o wiatr, główną barierą są regulacje - tłumaczy. - To one zatrzymały rozwój energetyki wiatrowej po 2016 roku. Projekty wiatrowe rozwijają się długo - średni czas ich przygotowania wynosi dziś około sześciu lat. Nawet jeśli pod koniec 2023 roku odblokowaliśmy możliwość ich rozwoju, pierwsze projekty pojawiają się dopiero około 2029-2030 roku. Do tego dochodzą kolejne bariery, takie jak strefy wojskowe czy wyznaczanie środowiskowe - ocenia. W ocenie wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub Polska wciąż ma zbyt mało odnawialnych źródeł energii, czego dowodem są utrzymujące się wysokie ceny energii elektrycznej. - Średnia cena energii w Polsce jest jedną z najwyższych, o ile nie najwyższą w Europie. To właśnie OZE, czyli wiatr i fotowoltaika, powodują spadek cen energii. Gdyby tych źródeł było więcej, sytuacja wyglądałaby inaczej - mówi. Jak dodaje, potrzebne są nowe sposoby zagospodarowania nadwyżek energii. - Musimy nauczyć się wykorzystywać energię z fotowoltaiki. Potrzebujemy pełnej transformacji, choćby ciepłownictwa, które będzie naturalnym odbiorcą energii. Bardzo mocno spowolnił także rozwój wodoru i wodoryzacji gospodarki. Potrzebujemy nowych odbiorców energii, którzy pozwolą domknąć cały proces transformacji. Zdecydowanie nie mamy za dużo odnawialnych źródeł energii - podkreśla

REKLAMA0011550776



WÓJT GMINY REDZIKOWO

ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 27 SIERPNIA 2026 ROKU:

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i forma sprzedaży	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza nieruchomości netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9:00	WIKLINO I przetarg ustny nieograniczony	204/6 (RIVb – 0,26 ha S-RIVb – 0,17 ha)	0,43	250.300,00	25.030,00	Teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej - dotyczy działki nr 204/6, Tereny leśne - dotyczy działki nr 204/3.	SL1S/ 00035566/8
		204/3 (LsV)	0,1030				
Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i forma sprzedaży	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza nieruchomości w PLN	Wysokość wpłaty wadium w PLN	Opis/Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9:30	GAŁĘZINOWO UL. KRÓTKA 16 I przetarg ustny nieograniczony	86/3 (B)	0,1212	250.000,00	25.000,00	Działka zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o pow. użytkowej 24,70 m ² oraz budynkiem gospodarczym o pow. Użytkowej 53,58 m ² .	SL1S/ 00058731/3

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej <https://bip.gminaredzikowo.pl/>

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna).

Postąpienie w przetargu ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Do ceny nabycia nieruchomości składającej się z dz. nr 204/6 oraz nr 204/3 w miejscowości Wiklino, zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy.

Sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Krótkiej 16 w miejscowości Gałęzinowo korzysta ze zwolnienia od podatku od towarów i usług.

Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Wpłata wadium na przetarg przeprowadzony w dniu 27 sierpnia 2026 roku obowiązuje do 20 sierpnia 2026 r.

Wadium należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 20 sierpnia 2026 roku) na konto Gminy Redzikowo BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. urzędu.

Wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu przetarg wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z ustaleniami planu miejscowego/studium, jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 roku, poz. 2213).

Uczestnik przetargu winien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nie posiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Redzikowo informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego:

- Płaszewko dz. od nr 98/3 do nr 98/23.

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego:

- Siemianice dz. nr 509/1.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- lokal mieszkalny nr 3 położony w budynku nr 1 przy ulicy Brzozowej w miejscowości Gałęzinowo, obręb Gałęzinowo, gm. Redzikowo wraz z udziałem równym 1/66/1000 w częściach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 91/1 o pow. 0,1014 ha, na której znajduje się budynek.

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie:

- część nieruchomości (działki gruntu) o pow. 0,1490 ha oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 2/3 o całkowitej pow. 1,1781 ha, obręb Swołowo, gm. Redzikowo.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu w trybie bezprzetargowym:

1. Bruskowo Małe, cz. dz. Nr 39/10,	4. Bierkowo, cz. dz. Nr 551/111,	6. Wiklino, cz. dz. Nr 158/119.
2. Wieszyno, cz. dz. Nr 54/60, cz. dz. Nr 54/13,	5. Krępa, cz. dz. nr 167/373,	7. Redzikowo, dz. nr 1/81
3. Siemianice, cz. dz. Nr 306/8, cz. dz. Nr 306/10,		

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 534428895 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski), w sprawie dzierżawy pok. nr 18 i pod nr telefonu 534540474 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej www.gminaredzikowo.pl „Przetargi”, „Ogłoszenia i zawiadomienia”.

FOKUS

POLITYKA

Rozłam w PiS stał się faktem. Co dalej z frakcją Mateusza Morawieckiego?

To moment historyczny: takiego rozłamu w Prawie i Sprawiedliwości jeszcze nie było. Niewiele ponad rok przed wyborami mamy więc spore zamieszanie na polskiej scenie politycznej

Dorota Kowalska

W piątek stało się to, czego chyba wszyscy trochę się spodziewali. Jarosław Kaczyński nie mógł się wycofać z wcześniejszych decyzji, bo ten gest zostałby odebrany jako jego porażka. Mateusz Morawiecki też nie mógł zrobić kroku w tył – jego los w PiS-ie zdawał się przesądzony. Prezes nigdy nie darowałby mu jawnego sprzeciwu, rzucenia rękawicy. Inna rzecz, że Morawieckiemu trudno się było odnaleźć w partii, w której to radykalowie narzucają narrację, piszą program, a ich przedstawiciel został wyznaczony na przyszłego premiera. Efekt – rozłam, którego partia Kaczyńskiego nigdy jeszcze nie doświadczyła. Prawdziwe polityczne trzęsienie ziemi.

W czwartek o północy upłynął termin ultimatum kierownictwa PiS dla parlamentarzystów tej partii na złożenie deklaracji, patrz: lojalności, o nieprzynależeniu do stowarzyszeń – pod groźbą wykluczenia z PiS. Chodziło głównie o członków stowarzyszenia „Rozwój Plus”, które założył Mateusz Morawiecki.

W piątek rano okazało się, że 40 parlamentarzystów takiej deklaracji nie podpisało. Krótko mówiąc: zdecydowało się na odejście z PiS-u.

– W związku z tym we wtorek w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Komitetu Politycznego, który po prostu przyjmie ten fakt do wiadomości – stwierdził w piątek Jarosław Kaczyński, lider PiS-u.

Jak mówił, sprawa ta jest związana z jedną z stron ze stowarzyszeniem Morawieckiego, „ale przede wszystkim z propozycją, która padła już wiele tygodni temu, żeby podzielić partię”.

Owa propozycja miała wyjść ze strony osoby „wiarygodnej, bardzo istotnej w partii i była powtarzana wco najmniej trzech długich rozmowach”. Dwie z tych rozmów odbyły się w cztery oczy, w trzeciej uczestniczyło trzech działaczy partyjnych i dwie osoby spoza polityki, które – jak mówił Kaczyński – były jej świadkami.

– Oczywiście na to (podział – przyp. redakcja) zgody w żadnym wypadku być nie było i nie mogło i podpisanie tej bardzo prostej deklaracji miało być po prostu nieczym in-



Jakie będą kolejne ruchy Morawieckiego? Póki co zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”

nym, jak z deklarowaniem, że w tego rodzaju przedsięwzięciu się nie będzie uczestniczyło – podkreślił prezes PiS. – Ponieważ pewna część naszych koleżanek i kolegów tego nie zrobiła i nie chciała zrobić, to w takim razie wnioski muszą być wyciągnięte – dodał.

Każdy parlamentarzysta PiS wiedział, z czym wiąże się niepodpisanie oświadczenia o braku przynależności do stowarzyszeń.

– Jest, można powiedzieć, w jakimś sensie po wszystkim. Pewna formalność jeszcze musi być dokonana, bo my przestrzegamy statutu – dodał Jarosław Kaczyński.

Morawiecki odniósł się do słów prezesa jeszcze w piątek w Sejmie.

– Do ostatniej chwili walczyliśmy o jedność obozu Prawa i Sprawiedliwości. Jeszcze dzisiaj rano wysłałem list z pewnymi nowymi propozycjami do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego po to, żeby podkreślić, że deklaracja, która została wynegocjowana, jest deklaracją o bardzo solidnej podstawie – przekonywał.

Jak wyjaśnił, jemu i jego stronnikom zależało na tym, „żeby w ramach tego, co wcześniej zostało ustalone, w kwietniu tego roku, czyli w oparciu o strategię, która umownie się nazywa „strategią dwóch płuc”, realizować model dotarcia do bardzo różnorodnych grup wyborców”.

– Jest nas 40 posłów, senator oraz trzech europarlamentarzystów. Wiem, że i tutaj pojawiały się różne liczby, my chcemy to przeciąć. Mamy bardzo mocną reprezentację – stwierdził były premier. Zapewnił, że mimo to „do ostatniego momentu walczyli o jedność, o to, by móc działać jako to drugie płuco”.

– Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby poprzez ultimatum czy szantaż niedawno uzgodniona strategia wyładowała w koszu – zastrzegł.

Zapytany, czy powstanie nowy klub parlamentarny lub nowa partia, były premier poprosił, by „nie pytać dzisiaj o partię, nie pytać o klub”.

– Nie dyskutowaliśmy o tym. Dokońca walczyliśmy o jedność – powtórzył.

Tej politycznej rozgrywce w Prawie i Sprawiedliwości z zainteresowaniem przyglądała się koalicja rządząca.

„A więc rozłam. Ziobro z Czarnikiem przejmują PiS od wewnątrz. Tym samym czeka nas autostrada w stronę partii brunatnej, eurofobicznej i patologicznie antyukraińskiej. Takiej opozycji nie możemy dopuścić do władzy. Dobro musi zwyciężyć” – napisał Robert Biedroń z Lewicy.

Krzysztof Brejza z KO podsumował tak: „Kaczyński wyrzucił z PiS Morawieckiego i ok. 30 jego posłów. Znany schemat w ich przypadku: łą-

czy władza, kasa i bezkarność. Inaczej się żrą i dzielą. Pisowski klasyk”.

Tomasz Trela z Lewicy zauważył, że „bałagan w PiS-ie jest potworny, bo prezes partii nawet nie wie, ile parlamentarzystów wyrzuca”.

„Ups. Czyli już oficjalnie: PiS skręca w ramiona Brauna” – czytamy we wpisie, który pojawił się na profilu Polski 2050.

Ryszard Petru z Klubu Centrum wysuwa hipotezę, że Morawiecki i Kaczyński przed wyborami znów się połączą, tak jak to było kiedyś z grupą Ziobry. Między nimi nie ma żadnych różnic programowych. A jak zauważa Petru, „Mateusz Morawiecki jako premier realizował ten sam socjalistyczny, antyeuropejski program Kaczyńskiego”.

„To najpoważniejszy kryzys w PiS od momentu jego powstania i koniec hegemonii Kaczyńskiego na prawicy. Jest tylko kwestia czasu, kiedy odda Nawrociekowi pozycję lidera prawej strony sceny politycznej. To także ważna lekcja dla partii demokratycznych. Kto się dzieli i nie ma żadnego pomysłu dla Polski – przegrywa” – tożko-leśłowa Grzegorz Schetny z KO.

Pozostaje pytanie, o kolejne ruchy Morawieckiego, który, póki co, zapewnia, że nie zamierza „przeciągać kolejnych posłów PiS do swojego ugrupowania”.

Na antenie TV Republika Morawiecki był z kolei pytany o to, czy osiągnął porozumienie z Katarzyną Pełczyńską-Nałęcz z Polski 2050 lub PSL w sprawie ewentualnej przyszłej koalicji.

– Nie tylko nie jestem dogadany, ale takich rozmów w ogóle nie prowadziłem. I nie zamierzam prowadzić, ponieważ każdy, kto dzisiaj żyje ten rząd i go dzisiaj podpira, choćby nawet podpórka wąta jak trzcina wodna, nie jest dla mnie jakimkolwiek partnerem do rozmów. W związku z tym nie prowadzimy takich rozmów – odpowiedział Morawiecki.

Tyle oficjalne deklaracje. W kuluarach mówi się jednak, że Morawiecki może szukać w Sejmie koalicjantów, tymi naturalnymi wydają się ludowcy, politycy Polski 2050 czy Klubu Centrum. Pytanie, czy uda mu się z kimś dogadać. PAP

KRÓTKO

Słowacja

21-letni Polak zginął w Tatrach Wysokich

Słowackie Górskie Pogotowie Ratunkowe (HZS) przekazało, że dwaj polscy taternicy planowali wejść na szczyt Wysokiej, ale ponieważ w górach było ślisko, zmienili plany i zawrócili przy charakterystycznym fragmencie grani – Kogutku. Jeden z Polaków poślizgnął się i runął z wysokości 150 m. 21-latek zginął na miejscu; jego ciało przetransportowano do Starego Smokowca. Druga osoba nie odniosła żadnych obrażeń.

Łódzkie

Zderzenie trzech aut. Nie żyje dwoje dzieci

Dwoje dzieci w wieku 9 i 11 lat zginęło w zderzeniu trzech samochodów osobowych na drodze krajowej nr 74 w miejscowości Wójcin, między Sulejowem i Paradyżem (Łódzkie). Pięć innych osób zostało rannych. Jak poinformowała policja, kierowca peugeota, jadąc drogą krajową 74 od Piotrkowa w kierunku Kielc, zjechał z nieustalonych przyczyn na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z toyotą, a później uderzył w nissana.

Lublin

Prokuratura złożyła apelację od wyroku

Prokuratura złożyła apelację od wyroku uniewinniającego żołnierza Karola S. od zarzutu przekroczenia uprawnień. Według ustaleń śledczych w marcu 2024 r. oddał on 12 strzałów z broni służbowej przy granicy z Białorusią, gdzie znajdowali się migranci i inni funkcjonariusze. 25-latek nie przyznał się do winy. Pod koniec maja br. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie uniewinnił Karola S. od zarzutu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robimy wszystko, by Polacy nigdy nie budzili się przy dźwięku syren i wybuchów. Wzmacniamy własną obronę, wspieramy Ukrainę i rozwijamy sojusze w ramach NATO i UE

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
wicepremier, szef MON

FRANCJA

Rosja ostrzelała Kijów pociskami balistycznymi. Odłamki wywołały pożary

Alina Mazurska

Wojska rosyjskie prowadziły w nocy z soboty na niedzielę ostrzał Kijowa m.in. przy użyciu pocisków balistycznych. Mer miasta Witalij Kliczko przekazał, że w co najmniej trzech dzielnicach spadające odłamki wywołały pożary.

Ukraińskie siły powietrzne, których komunikat cytuje Reuters, podały, że alarm powietrzny związany z atakiem rosyjskiej armii trwał ok. 50 minut. Witalij Kliczko poinformował, że ranne zostały trzy osoby, jedna z nich trafiła do szpitala.

Pożary w Kijowie

Zgodnie z komunikatem mera Kijowa jeden z pożarów wybuchł na dwóch kondygnacjach wielopiętrowego bloku mieszkalnego w centralnej części miasta. Reuters przywołał też doniesienia nieoficjalnych kanałów internetowych, które pokazały pożary w różnych rejonach Kijowa.

Zelenski ostrzegł

Agencja przypomniała też wypowiedź prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego z piątku, kiedy ostrzegł, że „w ciągu najbliższych 48 godzin prawdopodobne są nowe ataki rosyjskie”. – Z danych wywiadowczych i od naszych partnerów wiemy, że Rosjanie przygotowali ra-

kiety do nowego zmasowanego ataku na Ukrainę. Atak ten może nastąpić już dzisiaj: wstępne informacje wskazują, że nastąpi to w ciągu 48 godzin. Proszę, dbajcie o swoje bezpieczeństwo, zwracajcie uwagę na sygnały alarmu powietrznego – powiedział Zelenski podczas wieczornego przemówienia.

Reakcja wicepremiera Polski

„Dzisiejszej nocy na Kijów znów spadły rosyjskie rakety balistyczne. Atak wywołał pożary i zniszczenia w kilku dzielnicach stolicy Ukrainy. Odpowiedzią wolnego świata nie może być zmęczenie wojną, lecz jeszcze większa determinacja w zwalczaniu rosyjskiego terroru” – napisał na platformie X Kosiniak-Kamysz. PAP



W wyniku ataku rosyjskiego w kilku miejscach Kijowa wybuchły pożary

ŻYWIÓŁ

Francja i Hiszpania walczą z ogniem. Ewakuacja ludności

Karolina Wrońska

Blisko 270 tysięcy osób zostało ewakuowanych we Francji i Hiszpanii z terenów, które od kilku dni trawią pożary. Najpoważniejsza sytuacja panuje w departamencie Żyromy na południowym zachodzie Francji i w okolicach stolicy Hiszpanii, Madrytu.

W okolicach Madrytu i miasta Avila pożar objął powierzchnię około 25 tysięcy hektarów, a w departamencie Żyromy, którego stolicą jest Bordeaux, ogień strawił już około 40 tys. hektarów.

Szeff francuskiego rządu Sebastien Lecornu ostrzegł, że „najbliższe godziny mogą być trudne”, ponieważ pogoda może znów utrudnić akcję gaśniczą. Podkreślił, że na południowym zachodzie Francji z żywiołem walczy obecnie 1400 strażaków, 1500 żołnierzy i 1700 funkcjonariuszy innych służb. Dodał, że po raz drugi w ciągu doby zwołał międzyministerialną radę kryzysową, aby zaradzić bezprecedensowej sytuacji. Przekazał, że spłonęło już 100 tysięcy hektarów, a w kraju wciąż aktywnych pozostaje 30 pożarów.

W związku z pożarami lasów na zachód od Bordeaux władze już w piątek ogłosiły ewakuację z półwyspu Cap Ferret. Jest to jedna z najbardziej obleganych miejscowości turystycznych w tej części Francji.

Do walki z żywiołem we Francji wysłano 1500 żołnierzy. Strażaków wspiera także samolot transportowy A400 francuskich sił powietrznych, który został przystosowany do gaszenia pożarów. Agencja AFP przekazała, że maszyna może zrzucić 20 tysięcy litrów wody bądź specjalnego proszku gaśniczego. To pierwszy raz,



Śmigłowiec wysłany do gaszenia pożarów lasów przelatuje nad ogniem w La Vall d'Uixó w Hiszpanii

kiedy samolot tego typu jest wykorzystywany do gaszenia pożarów.

Prezydent Emmanuel Macron oznajmił w sobotę, że chociaż Francja jest ciężko doświadczana przez pożary, kraj pozostaje „zjednoczony i trzyma się razem”. Podziękował także służbom zaangażowanym w walkę z żywiołem i zapewnił, że to, co zostało zniszczone, zostanie odbudowane.

Pożary dotyczą także innych części Francji, m.in. regionów na południu – nad Morzem Śródziemnym czy Korsyki.

Również w Hiszpanii strażacy walczą z kilkudziesięcioma pożarami. Już wcześniej na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, a także w przylegającej do niej prowincji Avila we wspólnocie Kastylii i Leonu ogłoszono stan wyjątkowy. W sobotę stan wyjątkowy wprowadzono również w prowincji Toledo w Kastylii-La Manchy. Jak zwróciła

uwagę AFP, to pierwszy raz w historii Hiszpanii, kiedy stan wyjątkowy ogłoszono w związku z pożarami.

W sobotę mężczyzna zginął w pożarze na wschodzie Hiszpanii w miejscowości Maniles, nieopodal Walencji. Strażacy znaleźli jego zwłoki w trakcie akcji gaśniczej w zgłiszczach samochodu.

W związku z pożarem w położonej kilkadziesiąt kilometrów na północny zachód od Madrytu prowincji Avila ewakuowano 30 tysięcy osób. Łącznie z okolicami Madrytu ewakuowano w sumie ponad 59 tys. osób, a ponad 28 tys. mieszkańców okolic Madrytu otrzymało polecenie pozostania w domach ze względu na zanieczyszczenie powietrza dymem.

Pożar strawił w tych prowincjach już ponad 45 tysięcy hektarów. Pożary wciąż trwają w okolicach Grenady, Teruel, Toledo, Leonu i Kordoby.

PAP

NIEMCY

Wjechał w tłum ludzi w Berlinie. Wydano list gończy za sprawcą

Karolina Wrońska

W sobotę późnym wieczorem samochód wjechał w tłum ludzi w berlińskim parku Tiergarten. Nieopodal odbywała się Parada Równości. Nie żyje jedna osoba.

W sobotnim ataku na Paradę Równości w Berlinie zginęła kobieta – poinformował w niedzielę rano rzecznik berlińskiej policji Florian Nath. Dodał, że obrażenia, które odniosła, były tak ciężkie, że zmarła na miejscu zdarzenia. Rzecznik nie podał innych szczegółów. Nic też nie powiedział, w jakim stanie są ranni.

Wcześniej straż pożarna poinformowała, że trzy osoby z co najmniej 16 rannych walczą o życie, a osiem jest w stanie ciężkim. Pięć osób odniosło lekkie obrażenia, a 30 otrzy-

mało wsparcie psychologa. – Podejrzany o przeprowadzenie ataku samochodem podczas Parady Równości w Berlinie został zidentyfikowany jako członek berlińskiej „sceny islamistycznej”; nie został jeszcze aresztowany – poinformował rzecznik berlińskiej policji.

Dodał, że „trwają działania przeciwko podejrzanemu”. Wyjaśnił, że policja przeprowadziła kilka operacji, w tym przeszukała jedno z mieszkań w dzielnicy Schoeneberg, ale „nie doszło do aresztowania, bo nikogo tam nie znaleziono”.

Policja opublikowała list gończy za domniemanym sprawcą sobotniego ataku. Podejrzany jest 21-letni Abdul B., znany wcześniej policji i powiązany ze środowiskiem islamistycznym. „Jest niebezpieczny i może być uzbrojony” – ostrzega policja. PAP

UNESCO

Grecki Olimp trafił na listę światowego dziedzictwa

Alina Mazurska

Komitet UNESCO zdecydował w niedzielę o wpisaniu Olimpu na listę światowego dziedzictwa. To zwieńczenie 12-letnich starań Grecji o uznanie najwyższej góry w kraju za unikalny zabytek.

– Potwierdzamy niezachwiane zaangażowanie w ochronę Olimpu dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń – podkreślił delegat Grecji przy UNESCO Georgios Koumout-

sakos. – Jak mądrze przypomina grecka mitologia, zawsze najlepiej pozostawać w dobrych stosunkach z bogami.

Decyzja podjęta w trakcie 48. sesji oznacza, że szczyt o wysokości 2918 m n.p.m. stał się 21. greckim obiektem na tej prestiżowej liście. Mityczny tron Zeusa doceniono za wpływ na starożytną cywilizację i wyjątkową różnorodność biologiczną. Góra stanowi ważną ostoję dla wielu gatunków endemicznych i wyróżnia się rzadkimi formacjami geologicznymi.

Na listę wpisano także m. in. starożytne japońskie stolice Asuka i Fujiwara, świadczące o budowie scentralizowanego państwa, dzięki krajobrazy Boma-Badingilo w Sudanie Południowym i plaże w Normandii, miejsce desantu aliantów podczas D-Day.

W poniedziałek spodziewana jest decyzja o wpisie Modernistycznego Centrum Gdyni na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Nominowany obszar to kwartał o powierzchni 87,9 ha zlokalizowany w Śródmieściu Gdyni. PAP

REGION

Wikingowie wezmą Wolin

Opr. Redakcja

Na przełomie lipca i sierpnia Wolin po raz kolejny zamieni się w żywe muzeum wczesnego średniowiecza. Od 30 lipca do 2 sierpnia odbędzie się 31. edycja Festiwalu Słowian i Wikin-gów, czyli jednego z największych wydarzeń historycznych tego typu w Europie. Tegorocznym motywem przewodnim będą wierzenia i obrzędy dawnych Słowian.

Organizatorzy zapowiadają udział około 2,5 tysiąca rekonstruktorów z Polski i zagranicy. Do Wolina przyjadą wojownicy, rzemieślnicy, muzycy, zielarki oraz pasjonaci historii z wielu krajów, w tym ze Stanów Zjednoczonych i Chile. Przez cztery dni średniowieczny skansen stanie się miejscem pokazów, inscenizacji i spotkań przybliżających życie mieszkańców Europy sprzed tysiąca lat.

Jednym z głównych tematów tegorocznej edycji będą dawne wierzenia. W słowiańskiej świątyni odwiedzający będą mogli poznać przedchrześcijańskie tradycje, zobaczyć rekonstrukcje obrzędów, wysłuchać pieśni obrzędowych oraz dowiedzieć się więcej o duchowości dawnych Słowian. Równolegle prezentowane będą również zwyczaje religijne i ceremonie charakterystyczne dla Skandynawów. Program wydarzenia obejmuje także wykłady i spotkania z archeologami oraz historykami. Specjaliści opowiedzą m.in. o najnowszych odkryciach archeologicznych, źródłach wiedzy dotyczących wczesnego średniowiecza oraz gospodarce i handlu w epoce Wikingów. To propozycja za-



Największe emocje, jak co roku, wzbudzi inscenizacja wielkiej bitwy.

równy dla rekonstruktorów, jak i wszystkich zainteresowanych historią. Największe emocje, jak co roku, wzbudzi inscenizacja wielkiej bitwy. Na polu walki spotkają się obrońcy grodu i najeźdźcy. W ubiegłorocznej rekonstrukcji uczestniczyło ponad 800 wojowników, a organizatorzy liczą, że w tym roku frekwencja będzie jeszcze wyższa. Ważnym elementem festiwalu będą także pokazy na wodzie. Do Wolina przy-

płyną repliki historycznych jednostek, które wezmą udział w widowiskowej potyczce morskiej. Zaplanowano również tradycyjny „test Wikinga”, podczas którego śmiałkowie sprawdzą swoją równowagę na wąskim trapecie. Część łodzi będzie dostępna do zwiedzania, a przy sprzyjających warunkach pogodowych także do krótkich rejsów. Na uczestników czekać będą również pokazy dawnych rzemiosł. Swoje umiejętności zaprezentują m.in. kowale, garncarze, bednarze, złotnicy, szewcy, snycerze i wikliniarze. Odwiedzający będą mogli zobaczyć proces powstawania historycznych przedmiotów, a niektóre elementy uzbrojenia przymierzyć.

Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych. Organizatorzy przygotowali strefę gier, konkursów i zabaw prowadzonych przez Szkołę Podstawową w Wolinie. W programie znalazła się także strefa czytania, w której odbędą się spotkania z autorami książek poświęconych historii oraz prelekcje popularyzujące wiedzę o przeszłości. Festiwal Słowian i Wikin-gów potrwa do niedzieli, 2 sierpnia. Wstęp na wydarzenie jest biletowany.

Ważnym elementem festiwalu będą także pokazy na wodzie. Do Wolina przy-

KOŁOBRZEG

Taneczne brzmienia znów wypełnią letnie powietrze

J Zilla

Sunrise Festival 2026 odbędzie się w dniach 31 lipca – 2 sierpnia 2026 roku w Kołobrzegu (Nadmorski Park Kultury – Podczele), a impreza rozgrzewkowa (Before Party) zaplanowana jest na 30 lipca w historycznym amfiteatrze.

Wystąpią m.in. Scooter, Hardwell, Afrojack, R3HAB, James Hype, Axwell b2b Sebastian Ingrosso. Mocniejsze brzmienia zapewnią Holy



Festiwal rozpoczyna się 31 lipca w Podczelu

Priesta, Kobosil, 999999999 oraz Reinier Zonneveld. Scena techno z udziałem Dave’a Clarke’a i Pan-Pot.

ŚLUPSK

Wielbiciele książek podyskutują o „Ćwirowidle”

J Zilla

W poniedziałek o godz. 19 w Cepelin Books przy ul. Stary Rynek 7 będzie można porozmawiać o książce „Ćwirowidło”, która zabiera czytelników do Wrocławia.

Czy można przyzwyczaić się do końca świata? Jak wy-

głąda codzienność w rzeczywistości, która przesunęła się o kilka klatek w stronę apokalipsy? Lipcowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książkowego, podczas którego na warsztat wzięte zostanie „Ćwirowidło” – głośna, niezwykle oryginalna i okrzyknięta jedną z najzabawniejszych powieści o końcu świata.

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Poniedziałek

Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze z zachodu. W ciągu dnia sporo chmur i okresami możliwy deszcz. Na termometrach max do 18:20°C. Wiatr silny nie przyjemny z zach. W nocy pogodnie i sucho. Jutro zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko lokalnie spadnie niewielki deszcz i będzie ciepło max do 23:25°C. Wiatr jeszcze dość silny z zachodu. Od środy do końca tygodnia słonecznie i coraz cieplej do 33°C.

Pogoda dla Pomorza

Prognostyka dla Bałtyku

Stan morza (Bft)	3-4
Siła wiatru (Bft)	4-5
Kierunek wiatru	W

1010 hPa

Pogoda dla Polski

LEGENDA

☀ pogodnie ☁ zachmurzenie umiarkowane ☔ przelotny deszcz ⚡ przelotne deszcze i burza ☁ pochmurno ❄ mżawka

☁ ciągły deszcz ☁ ciągły deszcz i burza ☁ przelotny śnieg ☁ ciągły śnieg ☁ przelotny śnieg z deszczem ☁ ciągły śnieg z deszczem

☁ mgła ☁ mżawka ☁ śliska droga ☁ mżawka ☁ mżawka ☁ mżawka ☁ mżawka ☁ mżawka ☁ mżawka

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja ☁ smog

SZCZECIN

Ostatnia sesja w Paryżu - kryminał jakich mało

J Zilla

Francuski dramat kryminalny „Ostatnia sesja w Paryżu” będziemy mogli zobaczyć w ramach Zamkowych Nocy Filmowych już we wtorek o godz. 22. Wstęp wolny. Seans odbędzie się z z polskim lektorem.

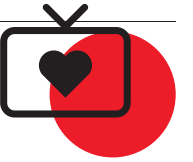
Lilian (laureatka Oscara Jodie Foster) jest cenioną psychiatrą prowadzącą własną praktykę w Paryżu. Jej uporządkowany świat zaczyna się rozpaść po nagłej śmierci wieloletniej pacjentki. Czy było to samobójstwo, morderstwo,



W roli głównej występuje Jodie Foster

a może tragiczna pomyłka lekarska? Dręczona wątpliwościami i poczuciem winy Lilian rozpoczyna prywatne śledztwo, wciągając w nie byłego męża (Daniel Auteuil). „Ostatnia sesja w Paryżu” to błyskotliwy kryminał psychologiczny, w którym napięcie miesza się z groteską, a rozwiązywanie tajemnicy staje się intrygującą grą i konfrontacją bohaterki z samą sobą...

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Pakize przewieziono karetką do Stambułu, ale tutaj trop się urywa. Nikt nie wie, do którego szpitala kobieta trafiła – z jednym wyjątkiem. Yasemin robi wszystko, by nikt się o tym nie dowiedział. Ujawnienie tej informacji miałoby tragiczne skutki dla całej rodziny. Halil decyduje się ukryć przed Münevver fakt, że jej córka jest w śpiączce. Jest pewien, że taka rewelacja mogłaby źle wpłynąć na zdrowie fizyczne oraz psychikę starszej damy. Z kolei Mine, zgodnie z obietnicą daną Yasemin, uparcie powtarza, że jej siostra ma na imię Suna. Do dziewczynki dotrzeć próbuje Pinar. Usiłuje się dowiedzieć czegoś więcej na temat małej, ale Mine milczy. Deniz ma problem – zostaje oskarżony o zdradzenie rodzinnej tajemnicy.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Nowy stróż, Cesareo, okazuje się zgoła odmienny od swojego poprzednika. Szybko daje się poznać jako surowy oraz bezkompromisowy człowiek o bardzo konserwatywnych poglądach. Blanca przeszukując bagaż Samuela znajduje rzeczy należące do jego ojca. Odkrycie budzi jej podejrzenia i niepokój, że mogło dojść do najgorszego. Trini namawia Ramona, by wygłosił przemówienie podczas inauguracji dorocznego festynu w Cabrahigo. Lucia zamierza wyjechać do Salamanki, by rozmówić się z wujem. Z kolei Samuel próbuje przekonać Felipe, że jest niewinny. Zapewnia, że nie zabił ojca. Kłopot w tym, że to kłamstwo i powtarzanie go setki razy tego nie zmienia. Czy Felipe to wyczuje?



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Işıl próbuje skompromitować Aynur. Tym razem złośliwa matka Sinana oskarża dziewczynę o kradzież. Sinan od razu demaskuje kłamstwo matki. Kobieta nie odpuszcza, a los prędko podsuwa jej kolejną okazję. Matka Sinana dowiaduje się, że dzięki rehabilitacji odzyska sprawność. Işıl postanawia to jednak zataić, by móc nadal manipulować synem, wywoływać w nim wyrzuty sumienia i finalnie skutecznie zatruć relację łączącą go z Aynur. Z kolei Poyraz przechodzi udaną operację. Wszyscy się cieszą, z wyjątkiem Semiha i Cansel. Duet próbuje opóźnić powrót Poyraza do zdrowia w wyjątkowo parszywy sposób: uszkadzając kroplówkę z antybiotykiem. Na szczęście sabotaż w porę zauważyła Nana, która ratuje całą sytuację. İbrahim dowie się natomiast, jak bardzo się mylił. Dotrze do niego, że źle zrozumiał całą sytuację i zamiast rozvodu, będzie tatą.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Michał proponuje Lucy, żeby z nim zamieszkała. Ona bardzo się cieszy – chce tylko, żeby ukochany porozmawiał o tym najpierw z synem. Tymczasem Ignacy dowiaduje się od kolegi, który zrobił zdjęcie Lucy, że w internecie kobieta figuruje w... agencji towarzyskiej! Chłopak dzwoni do niej i pyta o cenę usługi... Gdy wieczorem Lucy przychodzi do Michała, Ignacy nie wpuszcza jej do mieszkania! Smolny próbuje udobruchać żonę wyznając jej... miłość. Tymczasem Marcelina prosi męża o 35 tysięcy – potrzebuje tych pieniędzy, by skończyć artykuł dla jego gazety. Gwiazda zgadza się i błaga żonę, by wróciła do niego... W biurze Smolny oddaje Marcelinie jej spinkę i mówi, że znalazła ją Basia. Podśluhuje ich Sandra! Dex upewnia się, że starszy pan, który trafił na kardiologię, został przywieziony wtedy, gdy Krystyna miała randkę. Profesor Agier dowiaduje się o tym i jedzie do szpitala. Jest tam też Juliusz, który ma badania u Łucji. Ojciec Wojtki słabnie, gdy widzi Krystynę przemawiającą czule do jakiegoś nieprzytomnego mężczyzny.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ten odcinek zmieni absolutnie wszystko! Na ten moment czekało już spore grono fanów. Wiele się w nim wydarzy; Melih znów pomoże Hancer, ale kosztem Sinem. Mężczyzna konsekwencje tej decyzji będą bardzo przykre. Znacznie ważniejsze będzie to, co robi Mukadder. W tym odcinku kobieta zdobędzie się na odwagę i wyzna Cihanowi, że dziecko Beyzy nie jest jego biologicznym synem. Kilka słów rozpęta burzę, po której nie zostanie kamień na kamieniu! Wiedząc już, że Beyza i Nusret próbowali go oszukać, wściekły i upokorzony, podejmie konkretne kroki. Pierwszym z nich będzie próba odebrania dziecka od Nusreta i Beyzy. Będzie to o tyle trudne, że jedno z nich salwuje się ucieczką. Najbardziej zaskakujące będzie to, że Beyza, mając do wyboru całą Ziemię, postanowi zjawić się z płaczącym malcem... u Hancer i Deryi.

KAJAKARSTWO GÓRSKIE

Dwa medale naszych
zawodników
na mistrzostwach świata
w Oklahoma City
str. 16

PODSUMOWANIE MUNDIALU



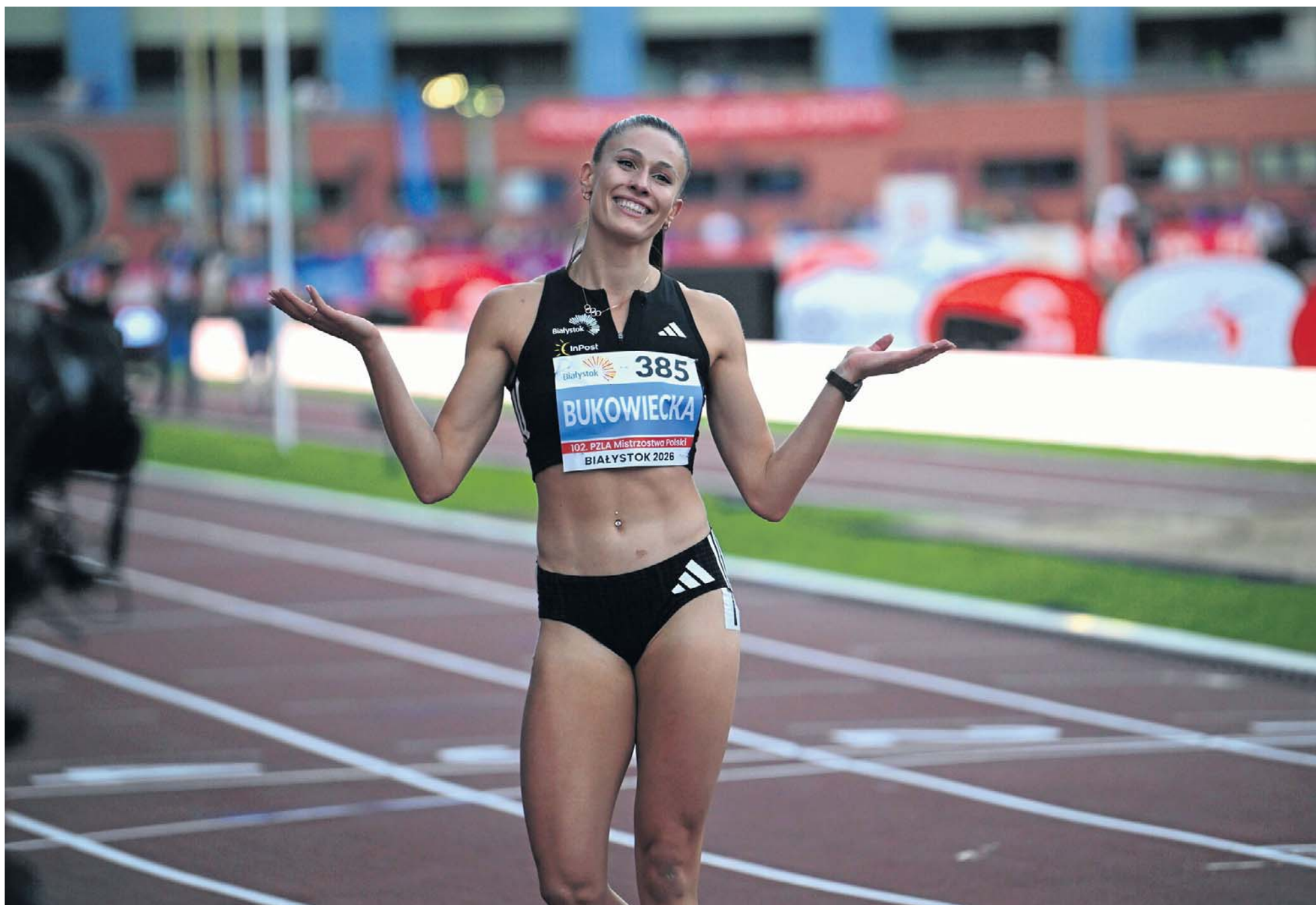
Wywiad tygodnia.
Trener Jerzy Engel
zachwycony turniejem
o mistrzostwo świata
str. 15

PKO BP EKSTRAKLASA

**Piłkarze krajowych
klubów wrócili na
ligowe boiska. Już na
inaugurację nie obyło się
bez kontrowersji.
Na miano niezdary
kolejki ponownie
zapracował legionista
Mileta Rajović
*str. 13-14***

sport

Najlepszy wynik w sezonie naszej najszybszej sprinterki to dobry prognostyk przed zbliżającymi mistrzostwami Europy w Birmingham



**Natalia Bukowiecka poprawiła w Białymstoku
rekord lekkoatletycznych mistrzostw Polski
w biegu na 400 m. Uzyskała czas 50,02** *str. 17*

PŁYWANIE

Słupszczanin był drugi w wyścigu w Sopocie

Rafał Rusiecki

222 pływaków w sobotni poranek wystartowało w pływackim wyścigu wokół najśłynniejszego mola w Polsce. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sopocie po raz kolejny zaprosił zawodników z całego kraju.

27 edycja kultowych zawodów przebiegła w wyjątkowo korzystnych warunkach, bo Zatoka Gdańska była bardzo spokojna. Wygrał Sopocianin Maciej Hebel, a wśród kobiet najlepsza była Warszawianka Elżbieta Milancej.

Zmieniła się nieco formuła i pora jednego z najciekawszych wyścigów open water w Polsce. Rozgrywane od 27 lat w Sopocie zawody zainaugurowane zostały w sobotę o godz. 9. Ostatnimi czasy pływacy wyruszali na opłynięcie mola i mariny zawsze w samopołudnie. Organizator - MO-SiR Sopot - wyszedł jednak z założenia, że wcześniejsza pora ułatwi logistykę wodnej rozgrywki. Dodatkowo wszyscy śmiałkowicie startowali w grupach 10-osobowych, a nie jak wcze-

śniej wspólnie. To znacząco poprawia z kolei pracę służb czuwających nad bezpieczeństwem zawodników.

Premierowa odsłona wyścigu pływackiego, który tego lata znów rozłożony jest na trzy części, zapowiadała się rekordowo, z racji wypełnienia limitu internetowych zgłoszeń - 300 miejsc. Ostatecznie do wody (w strojach i w piankach) wskoczyło łącznie 223 pływaków. I tylko jeden z nich nie ukończył zadania, które polegało na przepłynięciu około 1200 metrów w wodach Zatoki Gdańskiej.

- Woda jest jak w jeziorze. Bez falki - zauważali kibice, którzy pojawili się z rana w Sopocie.

Tego, czego nie było widać z brzegu, doświadczyli uczestnicy. A mowa o dużej liczbie meduz, które upodobały sobie okolice mola.

To nie sprawiło większych problemów Sopocianinowi Maciejowi Heblowi. Pływak reprezentujący KS AZS AWF Katowice wygrał zdecydowanie z czasem netto 15 minut i 32 sekund. Dokładnie minutę stracił do niego Słupszczanin Filip Mielcarek (TP Skalar Słupsk), a trzeci Filip Nadaj z Bojana spędził w wodzie 17 minut i 19 sekund.



Pływacki wyścig w Sopocie przyciąga zawodników z całej Polski

- To były najlepsze warunki. Popłynąłem szybciej, niż w poprzednim roku. Startowałem w drugiej grupie. Bardzo dobrze poszedł mi początek i już na dobiegnięciu miałem wcześniejszą turę. To dlatego, że po drugiej stronie mola było płytko i można było biec. W wodzie było bardzo dużo meduz, a szczególnie wzdłuż mola. Praktycznie każde pociągnięcie w wodzie, to było dotknięcie meduzy - mówił już po przekroczeniu mety Maciej Hebel.

Wśród kobiet najmocniejsze tempo narzuciła natomiast Warszawianka Elżbieta Milancej. Młoda pływaczka UKP Polonii Warszawa uzyskała czas netto 18.10.

- Jest lepiej, niż w zeszłym roku, jeśli chodzi o temperaturę. Nie było też fal, więc się szybko płynęło. W połowie drogi było za to chyba z milion meduz, a ja się ich strasznie boję. Była motywacja do szybszego płynięcia. Na drodze powrotnej pomagało to, że morze było spokojne.

No i sprawdził się podzielony start, bo jak zaczynało na raz paręset osób, to było ciężko - opisała swoje wrażenia na mecie Elżbieta Milancej.

- Dobrze, że młodzież napiera. Tak ma być. Ja już w trochę cieplejszych wodach ostatnio pływam. Jestem zadowolony, że po kontuzji pleców utrzymałem dzisiaj dobre, równe tempo - powiedział nam słynny mors z Rumi Piotr Biankowski, który uzyskał czas 23.21.

Kolejne dwie odsłony wyścigu w Sopocie w sierpniu. W soboty, 8 sierpnia oraz 22 sierpnia będzie można powalczyć o punkty do klasyfikacji generalnej.

WYNIKI WYŚCIGU PŁYWACKIEGO

1. Maciej Hebel (Sopot, KS AZS AWF Katowice) - 15.32, 2. Filip Mielcarek (Słupsk, TP Skalar Słupsk) - 16.32, 3. Filip Nadaj (Bojana) - 17.19, 4. Elżbieta Milancej (Warszawa, UKP Polonia Warszawa) - 18.10, 5. Aleksander Kopacki (Słupsk, TP Skalar Słupsk) - 18.20, 6. Adam Wilmowicz (Stargard, Barakuda Stargard) - 18.49, 7. Mirosław Pieślak (Gdańsk, Koszalińskie TKKF) - 19.08, 8. Jan Włodarczyk (Gdańsk, UKS Dwójka Morena Gdańsk) - 19.12, 9. Oliwier Dembiński (Rokietnica, KS Posenania) - 19.18, 10. Kacper Czerwiński (Brześć Kujawski) - 19.24, 11. Julia Zwara (Wejherowo) - 20.23, 12. Karolina Wawrzyńczak (Wrocław, Swim Club Masters) - 21.38

POCZĄTEK PIŁKARSKIEGO SEZONU 2026/27 W I LIDZE

Arka wygrała w Opolu, Lechia przegrała na swoim boisku

Rafał Rusiecki

Arka Gdynia od zwycięstwa zaczęła nowy sezon w Betlic 1. Lidze i drogę do PKO Ekstraklasy. Drużyna żółto-niebieskich była lepsza i zasłużenie pokonała w Opolu zespół Odry 1:0.

Gola na wagę trzech punktów strzelił w pierwszej połowie spotkania Dominik Kun, który w ten sposób podkreślił swój debiut w Arce.

- Chciałbym, abyśmy grali jak Argentyna, która nie ma wysokich zawodników, a dotarła do finału mistrzostw świata - mówił przed meczem szkoleniowiec żółto-niebieskich Marek Jarolim.

Na początku piłkarze chyba zbyt mocno wzięli sobie do serca słowa szkoleniowca, bo podobnie jak drużyna Argentyny w finale mundialu, długo nie mogli oddać celnego strzału na bramkę rywali.

Na to trzeba było poczekać do 35. minuty, ale jak już żółto-niebiescy oddali strzał na bramkę rywala, to cieszyli się ze strzelonego gola. Po zagranie piłki w pole karne bardzo dobrze zastawił ją tyłem do bramki Vladislav Gutkovskis, nowy kapitan zespołu, a padając

lekko ją odegrał i Dominik Kun pewnie trafił do siatki. To było zdecydowanie najważniejsze wydarzenie pierwszej połowy, które ustawiło to spotkanie.

Chwilę wcześniej błysnął Dominik Arndt, który wybił piłkę na róg po silnym strzale z dystansu Tomasa Gajdy. To było naprawdę dobre uderzenie i fantastyczna interwencja bramkarza żółto-niebieskich.

Druga połowa zaczęła się od wyraźnej dominacji podopiecznych Jarolima. Odra szukała swoich okazji, żeby doprowadzić do wyrównania, ale miała problem, żeby dojść do czystych sytuacji bramkowych. Drużyna z Gdyni grała spokojnie i kontrolowała wydarzenia na boisku w Opolu. To żółto-niebiescy byli bliżsi podwyższenia wyniku niż Odra zdobywcą wyrównującego gola. Szczęście próbował wprowadzić w drugiej połowie na boisko Bartłomiej Pawłowski, ale strzelił obok bramki. W doliczonym czasie gry bliski szczęścia dla Odry był Filip Kupczyk, ale przed bramką wślizgiem nie sięgnął futbolówki.

Smutny obraz Lechii

Lista zawodników nieobecnych w Lechii była tak długa, że można byłoby stworzyć spokojnie drużynę



Kadrowo Lechia była nieprzygotowana do meczu z Pogonią

rywalizującą na zapleczu PKO Ekstraklasy. A do tego trzeba dodać jeszcze trzech nowych zawodników, ale Danyło Małow, Samuel Kopasek i Jakub Adkonis, choć mają podpisane kontrakty, nie mogli zagrać, bo na klubie ciążył nadal zakaz rejestracji nowych zawodników. Kiedy prezes Paolo Urfer spłacił zaległości i biało-zieloni zaczęli grać w silniejszym składzie? To pewnie wie tylko on sam. Urfer jednak bardziej zajmował się werdyktem CAS zamiast bieżącą działalnością klubu.

Klub z Gdańska na pewno musi zacząć sprzedawać piłkarzy, aby

z transferów mieć pieniądze na pilne wydatki. Podobno dziś najbliższe odejścia jest Camilo Mena. Skrzydłowy pojechał w sprawach prywatnych do Kolumbii, ale ostatecznie ma grać w Brazylii.

Rozczarowaniem jest na pewno postawa niektórych zawodników. Iwan Żelizko, Tomasz Neugebauer czy Kacper Sezonienko pojawili się na boisku, żeby pomóc młodym zawodnikom biało-zielonych. Rifert Kapić oficjalnie jest kontuzjowany, a Bujar Pllana - jak poinformował klub - znalazł się po prostu poza składem, co już daje dużo do myśle-

nia. Pllana nie chce zostać w Lechii i to widać bardzo wyraźnie.

Lechia wyszła zatem na mecz z Pogonią Grodzisk w składzie z pięcioma juniorami, a szansę pokazania się dostali Antoni Ziółkowski, Maksymilian Ziółkowski, Kacper Rogoz, Bartosz Górski i Martin Szczerbiński. Później jeszcze weszli Szymon Danielewski, Miłosz Zabrowski i Jakub Krawcewicz. W defensywie jednym zawodnikiem z doświadczeniem był Tomasz Wójtowicz, który zagrał na lewej stronie. W pierwszej połowie meczu długo utrzymywał się wynik bezbramkowy, bo dobrze bronił Szymon Weirauch. Przy trzech strzałach nie miał jednak szans. Pokonali go: Damian Jaroń (38.), Igor Korczakowski (62.) i Radosław Majewski (77.).

Trudno winić młody zespół Lechii. Juniorzy biało-zielonych zagrali ambitnie i na tyle, na ile potrafili. Widać też, że fizycznie odstawali od rywali. Lechia pilnie potrzebuje odwołania zakazu rejestracji piłkarzy i transferów, bo inaczej mecze podopiecznych Władysława Łupaszki będą wyglądać tak, jak ten z Pogonią. Kibice Lechii pod koniec meczu pokazali niezadowolone wyzywając Paolo Urfera.

©

PIŁKA NOŻNA

Organizacyjnie i finansowo nasze kluby są gotowe

O prognozy na rozpoczęty sezon – dotyczące rozstrzygnięć na krajowych boiskach i w pucharach – zapytaliśmy Marcina Kuś, który w ekstraklasie grał w Polonii Warszawa, Lechu Poznań, Koronie Kielce, Cracovii i Ruchu Chorzów

Jaromir Kruk

Marcin Kuś, 7-krotny reprezentant Polski, występował również w klubach z Anglii, Rosji i Turcji. Uważa, że ekstraklasa się rozwija i liczy na ciekawy sezon 2026/27.

Jakie masz oczekiwania względem sezonu 2026/27?
Życzylbym nie tylko sobie, żeby było więcej jakości, mniej przy-padku, a kilka zespołów walczyło o tytuł mistrza Polski. W klubach dokonano wielu ciekawych transferów i wierzę, że to się przełoży na boisko, a kibice będą świadkami mnóstwa ciekawych widowisk. Dobrym prognostykiem był wyjazdowy mecz Lecha z Aarhus GF. Mistrz Polski wykazał się dojrzałością i skutecznością. Wielkie wrażenie zrobił na mnie stoper z Ghany Terry Yegbe, który strzelił cudownego gola i świetnie wyglądał w defensywie. Na początku drogi w Europie Lech wygląda świetnie.

Na naszą ekstraklasę często narzeka się, że jest słaba, ale z drugiej strony mówi się, że nie należy do łatwych.
W ostatnich dwóch sezonach od polskiej ligi odbijali się piłkarze z ciekawym CV. Ekstraklasę cechuje niemal perfekcyjne przygotowanie fizyczne, ale kibice przychodzą na stadiony, by oglądać piękne gole, efektowne dryblingi, chcą dostawać show. Na pewno nasza ligowa piłka systematycznie się rozwija. Jeśli chodzi o jej opakowanie, medialność, telewizję, to osiągnęła najwyższy poziom; sportowo też będzie coraz lepiej i to musi znaleźć odzwierciedlenie w europejskich pucharach.



FOT. KARINA TROJOK

Kuś: Aby przejść Fenerbahce, trzeba zagrać mecz życia, ale uważam, że Górnik jest w stanie tego dokonać

Jesteśmy już gotowi na sukces w Lidze Konferencji, czyli powiedzmy półfinał?
To nie takie proste, ale organizacyjnie i finansowo nasze kluby są gotowe. Często teoretycznie słabsze zespoły zachodzą daleko, dużo też zależy od losowań, trochę nam niekiedy brakuje szczęścia. W poprzednim sezonie Jagiellonia była o krok od wyeliminowania Fiorentiny, doprowadziła we Włoszech do dogrywki, Lech mógł wyrzucić Szachtar Donieck. Detale zdecydowały, że nasze ekipy odpadły, ale cały czas widzimy progres. Przedstawiciele ekstraklas już się nikogo w Europie nie boją, a Stary Kontynent docenia polską piłkę klubową.

Górnik Zabrze jest w stanie przejść Fenerbahce w eliminacjach Ligi Mistrzów?

W pierwszym meczu Fenerbahce prowadziło grę, miało kilka okazji, była poprzeczka, ale gola zdobyło po rzucie wolnym dość szczęśliwie. Nie znam się na sztuce bramkarskiej, chyba jednak można się było lepiej zachować w tej sytuacji. Oczywiście, turecki potentat to wielka jakość, sprowadza zawodników z ogromne środki, ale tak jak w przypadku reprezentacji Turcji są problemy z utrzymaniem ciśnienia, bywa, że nie dojeżdżają mentalnie, kiedy są faworytami. Widzieliśmy to na mundialu, presja często ich gubi. Górnik musi z Fenerbahce zagrać odważnie, ale uważnie w tyłach, dobrze wejść w mecz, nie popełniać prostych błędów. Jak w Stambule Turkom pomogli kibice, w Zabrzu pomogą polskiej drużynie. Żeby przejść Fenerbahce, trzeba rozegrać mecz życia, ale uważam, że zespół

Michała Gasparika jest w stanie tego dokonać. Goście z Turcji też będą pod wrażeniem dopingu w Zabrzu.

A co myślisz o GKS Katowice w perspektywie rewanżu z MSK Żilina?

GKS Katowice – nie wiem, z jakiego powodu – przeszedł w pierwszym meczu ze Słowakami na ustawienie z trójką obrońców i miał problemy z wyprowadzaniem piłki. To mogło mieć wpływ na wynik – szkoda porażki, tym bardziej że zespół Rafała Górnika prowadził. Po porażce w Żilinie ma wnioski do wyciągnięcia, na pewno będzie jakaś reakcja. Słowacki zespół jest ograny w pucharach, Gieksa długo czekała na powrót do nich i liczę na nią w rewanżu. Wsparcie kibiców też może odegrać dużą rolę, tak jak w Zabrzu będzie zapewne superat-

mosfera. Katowiczanie mają ciekawych zawodników i nie chcą się szybko pożegnać z eliminacjami Ligi Konferencji.

W tym sezonie w Europie nie gra Legia Warszawa, która zaczęła udanie ekstraklasę, wygrywając 1:0 z Pogonią. Możemy spodziewać się więcej zwycięstw legionistów pod wodzą Marka Papszuna?

Każdy wie, że Marek Papszun się swoich zespołów opiera na żelaznej defensywie. Tak samo jest w Legii, która nie ma w ofensywie jakości jak kiedyś, ale nadrabia solidnością w grze obronnej, dyscypliną. Widać efekty pracy trenera Papszuna. Jego drużynom zawsze ciężko jest strzelić gola, przekonała się o tym Pogoń w pierwszej kolejce tego sezonu. Myślę, że Legia będzie należeć do czołówki ekstraklasy.

Można liczyć na objawienie się nowych gwiazd w ekstraklasie 2026/27?

Zawsze liczę, że ktoś nowy nas zaskoczy. Nie tak dawno pojawił się Oskar Pietuszewski i już gra w FC Porto. Ekstraklasa potrzebuje jak najwięcej zdolnej młodzieży i takie nadzieje daje młodzieżówka Jerzego Brzęczka, która ma szansę na awans do Euro U-21 i odegranie tam znaczącej roli. Absencja kadry seniorów na mundialu też niekorzystnie odbiła się na naszej piłce nożnej, również ekstraklasie, lecz teraz przed nami nowe, kolejne wyzwania. Jeśli nasz futbol chce się liczyć, musimy mieć coraz silniejszą ligę, a to pomoże drużynie narodowej. Wszystko działa niczym naczynia połączone. Ja jestem optymistą i nastawiam się na udany sezon.

PIŁKA NOŻNA

Najświeższe transfery w PKO BP Ekstraklasie. Raków sprzedał kuzyna Haalanda

Jakub Jabłoński

W weekend ruszył nowy sezon PKO BP Ekstraklasy, ale kluby wciąż mogą się wzmacniać, a także zarabiać na największych gwiazdach, które ruszają w świat. Okienko transferowe zamknie się dopiero we wrześniu.

„Dokonał się tego!” – napisał napastnik Manchesteru City Erling Haaland, komentując transfer o rok młodszego kuzyna z Rakowa Czę-

stochowa do Sparty Praga. Jonatan Braut Brunos został w sobotę bohaterem rekordowego transferu w historii czeskiego klubu. Przenosiny do stolicy Czech doszły do skutku za sprawą wpłacenia aż 6 milionów euro. Dla Rakowa to druga najwyższa kwota sprzedaży w historii klubu (po transferze Ante Crnaca do Norwich).

Haaland nie ukrywał, że śledził polską ligę właśnie dla niego. Od czasu do czasu sprawdzał, jak radzi sobie Brunos, który w barwach Medyków rozegrał 81 spotkań i zdobył 41 bramek. W poprzednim sezonie

Norweg otarł się o koronę króla strzelców ekstraklasy. Zakończył rozgrywki z 16 trafieniami, ale najskuteczniejszy okazał się Tomasz Bobek z Lechii Gdańsk, który strzelił cztery bramki więcej.

Brunosa zaprezentował nie byle kto w szeregach wicemistrza Czech – były znakomity piłkarz Tomasz Rosický, obecnie dyrektor sportowy Sparty Praga. Przed norweskim napastnikiem ogromne wyzwanie: zamiast eliminacji Ligi Konferencji z Vallettą, z którą w II rundzie mierzy się Raków, czeka go walka o Ligę Mi-

strzów. Los skojarzył Spartę z Lyonem w rundzie poprzedzającej fazę play-off.

Co jeszcze warto odnotować z polskiego rynku transferowego? Widzew Łódź w niedzielny poranek przeprowadził ciekawy ruch. Do ekstraklasy wrócił Giannis Papanikolaou. 27-letni grecki wszechstronny zawodnik (z równym powodzeniem może grać jako środkowy pomocnik i obrońca) przez cztery lata był filarem Rakowa, z którym zdobył dwa Puchary Polski oraz mistrzostwo kraju pod wodzą Marka Papszuna.

Teraz ma pomóc drużynie Aleksandra Vukovicia w realizacji ambitnych celów.

Askoro mowa o obecnym klubie Papszuna... Legia Warszawa po nieskutecznym występie Milety Rajovicia rozgląda się za nowym napastnikiem. Na celowniku Wojskowych znalazł się Bohdan Wjunnyk z Lechii Gdańsk. Stołeczny klub miał złożyć ofertę, ale na przeszkodzie stanął właściciel gdańskiego zespołu Paulo Urfer, który blokuje transfer. Sam zawodnik potwierdził tę przymiarkę w rozmowie z mediami.

PKO BP EKSTRAKLASA

Falstart Lecha z Cracovią. Przygody kibiców Wieczystej

Ekstraklasa w weekend zainaugurowała rozgrywki. Już na dzień dobry mieliśmy wszystko: gole, kibicowskie smaczki i kontrowersje!

Jakub Jabłoński

Po mundialowych emocjach przyszedł czas na szlagiery w najlepszej – bo najbliższej nam – lidze świata. Początek sezonu nie zawiodł, a koneserzy krajowego futbolu znów mają o czym dyskutować.

Emocji nie zabrakło już w piątkowym starciu Pogoni z Legią w Szczecinie. Podopieczni Marka Papszuna długimi momentami bili głową w mur. Ich napastnik Mileta Rajović trzykrotnie nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji.

Duńczyk najpierw przy próbie wbicia piłki do pustej bramki pomógł sobie ręką, następnie znalazł się na spalonym. Mało? W kolejnej sytuacji miał przed sobą niemal pustą bramkę, ale trafił w nie najlepiej ustawionego obrońcę. O zwycięstwie stołecznego zespołu przesądził rzutem na taśmę Zoran Arsenić. Żołnierz Marka Papszuna, z którym wcześniej święcił sukcesy w Rakowie Częstochowa, wyręczył nieskuteczność Rajovicia.

Historyczny wyjazd kibiców Wieczystej
W pierwszym meczu sezonu Radomiak podejmował Wieczystą. Krakowski beniaminek debiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej. Około 50 kibiców gości, mimo opóźnienia autokaru, zameldowało się w sektorze z niewielkim poślizgiem. W myśl hasła „Nieliczni, ale fanatyczni” byli wyjątkowo głośni i rozśpiewani. Mieli ze sobą transparenty, flagi oraz bęben, którym rozkręcali żywiołowy doping. Piłkarze Wieczystej musieli jednak zadowolić się wyłącznie pierwszym, historycznym golem w PKO BP Ekstraklasie. Radomiak wygrał po trafieniach Roberto Alvesa i Jana Grzesika.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Nie tak wyobrażali sobie inaugurację kibice poznańskiego Kolejorza

W sobotę do gry wkroczyły zespoły z podium poprzedniego sezonu. Jagiellonia i Górnik długo męczyli się z rywalami, ale oba zespoły rozpoczęły rozgrywki od zwycięstw. Duma Podlasia zadała decydujący cios dopiero w 89. minucie, gdy Nik Prelec zapewnił jej zwycięstwo nad Koroną Kielce.

Górnik z kolei odwrócił losy spotkania ze Śląskiem Wrocław. Na gola Przemysława Banaszaka z 7. minuty dwukrotnie odpowiedział po zmianie stron.

Nieoczekiwanie Lech Poznań zremisował bezbramkowo z Cracovią. Czerwoną kartkę za złapanie piłki na skraju pola karnego obejrzał Mateusz Lis, ale po interwencji

nowoczesnego Centrum VAR w Warszawie decyzję anulowano.

Największe emocje wokół Marchwińskiego
Po spotkaniu rozgorzała również dyskusja wokół Filipa Marchwińskiego. Kibice Lecha zastanawiali się, czy pomocnik Cracovii nie powinien pauzować za czerwoną kartkę otrzymaną dwa lata wcześniej w meczu Kolejorza z Koroną. – Część kibiców Lecha muszę zasmucić, ale plan o walkowerze za zmianę Filipa Marchwińskiego spełni się najprędzej po powtórnym rzucie karnym Jakuba Błaszczykowskiego przeciwko Portugalii – skwitował rzecznik Cracovii. Jaki jest finał sprawy? 24-latek odbył bowiem karę w dwóch meczach, w tym jednym chwilę po ogłoszeniu transferu do włoskiego Lecce. Ze względu na późniejszą rejestrację nadal był formalnie zawodnikiem Lecha.

1. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RADOMIAK RADOM - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1
Bramki: Alves 43, Grzesik 49 - Feiertag 57

POGOŃ SZCZECIN - LEGIA WARSZAWA 0:1
Bramka: Arsenić 90+6

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - KORONA KIELCE 1:0
Bramka: Prelec 89

GÓRNIK ZABRZE - ŚLĄSK WROCŁAW 2:1
Bramki: Matsenko 65 (bram. sam.), Ikia Dimi 79 - Banaszak 7

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	1	3	2-1
2. Radomiak Radom	1	3	2-1
3. Jagiellonia Białystok	1	3	1-0
4. Legia Warszawa	1	3	1-0
5. Lech Poznań	1	1	0-0
6. Cracovia	1	1	0-0
7. Piast Gliwice	0	0	0-0
8. GKS Katowice	0	0	0-0
9. Motor Lublin	0	0	0-0
10. Wisła Płock	0	0	0-0
11. Wisła Kraków	0	0	0-0
12. Zagłębie Lubin	0	0	0-0
13. Widzew Łódź	0	0	0-0
14. Raków Częstochowa	0	0	0-0
15. Śląsk Wrocław	1	0	1-2
16. Wieczysta Kraków	1	0	1-2
17. Korona Kielce	1	0	0-1
18. Pogoń Szczecin	1	0	0-1

2. kolejka:

Piątek 31.07
Wisła Płock - Widzew Łódź (godz. 18).
Motor Lublin - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30).

Sobota 1.08
Piast Gliwice - Wisła Kraków (godz. 14.45).
Wieczysta Kraków - Lech Poznań (godz. 17.30).

Niedziela 02.08
Legia Warszawa - Zagłębie Lubin (godz. 14.45).
Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa (godz. 17.30).
GKS Katowice - Radomiak Radom (godz. 20.15).

Poniedziałek 3.08
Cracovia - Pogoń Szczecin (godz. 19).

Korona Kielce - Górnik Zabrze przełożony

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

1 gol
Jan Grzesik (Radomiak Radom)
Roberto Alves (Radomiak Radom)
Zoran Arsenić (Legia Warszawa)
Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław)
Stefan Feiertag (Wieczysta Kraków)
Ikia Dimi (Górnik Zabrze)
Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Yvan Ikia Dimi
(Górnik Zabrze)
Skrzydłowy wicemistrza Polski zapewnił uczestnikowi eliminacji Ligi Mistrzów pierwsze trzy punkty w nowym sezonie. W 79. minucie dostał piłkę przed polem karnym i nie zastanawiał się długo – po prostu uderzył w kierunku dalszego słupka, przesądając o pierwszym zwycięstwie nad beniaminikiem Śląskiem Wrocław. Wcześniej Dimi i jego koledzy znaleźli się w trudnej sytuacji – musieli odrabiać straty po голу Wrocławian już w 7. minucie.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Trener Lecha niepokieszony, za to szkoleniowiec Legii zadowolony

Jacek Kmiecik

Trener mistrza Polski - Lecha Poznań, Niels Frederiksen, czuł niedosyt po remisie na Bułgarskiej z Cracovią 0:0 na inaugurację sezonu ekstraklasy. Fani „Kolejorza” także z niedowierzaniem przyjęli podział punktów z „Pasami”, zwłaszcza po wtorkowym rozgromieniu w Danii 4:1 Aarhus w pierwszym meczu drugiej rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów.

Ponad 31 tysięcy kibiców w Poznaniu nie doczekało się goli na początek ekstraklasy. Mistrzowie Polski mieli nieznaczną przewagę, lecz nie potrafili jej udokumentować. Trener Frederiksen nie był do końca zadowolony z występu swojego zespołu, ale też nie robił tragedii. – Z mojego punktu widzenia nie był to jakiś katastrofalny mecz w naszym wykonaniu, ale też nie był idealny. Na pewno wiele rzeczy mogliśmy zrobić lepiej – mówił szkoleniowiec.

Jak dodał, jego podopieczni nie pokazali odpowiedniego poziomu

w ofensywie, dlatego też nie byli w stanie stworzyć zbyt wielu sytuacji. – Trafiliśmy na bardzo dobrze broniącą się drużynę, umiejętnie grającą w niskiej obronie. Nie znaleźliśmy po prostu odpowiedniej jakości w naszych poczynaniach, takiej, jaką pokazaliśmy choćby w spotkaniu z Górnikiem Zabrze. Zwykle potrafimy sobie wykreować sytuację, dziś trochę ich zabrakło. W defensywie radziliśmy sobie całkiem dobrze, trzymaliśmy rywal daleko od swojej bramki. Oczywiście Cracovia miała swoje okazje,

ale też trudno było tego uniknąć – przyznał duński trener Lecha.

Opiekun Cracovii Bartosz Grzelak chwalił swój zespół za zaangażowanie i walkę. – Bardzo dobrze przygotowaliśmy się do tego meczu. Moi zawodnicy wykonali to, co wcześniej zamierzaliśmy, także pod względem taktycznym. Pokazaliśmy „team spirit” i to mi się podobało. To jest dobry punkt zdobyty na wyjeździe. Pierwszy raz przyszło mi się zmierzyć z Lechem, ale doskonale wiem, jak mocny jest to rywal – skomentował.

W piątek w Szczecinie Legia Warszawa wyrwała zwycięstwo Pogoni 1:0. – Oddaliśmy na wyjeździe 24 strzały na bramkę, mając 7 sytuacji do zdobycia gola. To świadczy o tym, że powinniśmy wcześniej strzelić gola. Denerwowałem się, gdy nie wykorzystywaliśmy swoich okazji – komentował trener „wojskowych” Marek Papszun.

– Ciężko zaakceptować taki wynik, gdy się traci gola w ostatniej akcji spotkania – odpowiedział hiszpański szkoleniowiec Szczecinian Oscar Garcia.

PIŁKA NOŻNA

Jerzy Engel oczarowany mundialem za oceanem

Mundial w USA, Kanadzie i Meksyku zakończył się triumfem reprezentacji Hiszpanii, która po raz drugi w historii została mistrzem świata. Były trener polskiej kadry przyznał w wywiadzie, że wcale nie jest tym zaskoczony

Zbigniew Czyż

O zakończonym w USA, Kanadzie i Meksyku mundialu rozmawiamy z Jerzym Englem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002.

Mistrzostwa świata za oceanem zostaną na długo w Pana pamięci?

Turniej był fantastyczny i ogłądało się go z zapartym tchem. Przed mundialem byłem jednym z tych, którzy byli przeciwni rozszerzeniu formuły mistrzostw. Wydawało mi się, że to obniży ich rangę, tymczasem już w trakcie trwania mundialu stałem się wielkim fanem tej formuły.

Dlaczego?

Gdy zobaczyłem, jak prezentują się reprezentacje dotychczas mało znane, jak Curacao, Wyspy Zielonego Przylądka czy Kongo, to nagle okazało się, że one wszystkie dobrze grają w piłkę. I potem, nawet chyba wbrew sobie, zacząłem kibicować słabszym zespołom.

Mundial na pewno nie zawiódł, jeśli chodzi o frekwencję na stadionach, które na każdym meczu



Na stadionach w USA, Kanadzie i Meksyku mistrzostwa świata zobaczyło prawie siedem milionów osób

były wypełnione do ostatniego miejsca.

Bardzo podobała mi się atmosfera na trybunach, zabawa kibiców i te bajkowe niemal stadiony, których do tej pory na mundialu nie oglądaliśmy. To wszystko razem dało fantastyczny obraz turnieju.

W finale Hiszpania pokonała Argentynę 1:0. To był najgorszy finał mundialu w XXI wieku?

To, do czego bym się przyczepił, to że w finale Argentyna zagrała może zbyt ostro, momentami brutalnie. To był mecz dla koneserów, a kto chciał zobaczyć futbol na tak, mógł sobie zobaczyć mecz o trzecie miejsce między Anglią i Francją, gdzie padło dziesięć bramek.

W czym tkwi siła Hiszpanii?
Piłkarze tej reprezentacji od najmłodszych lat uczeni są wy-

grywania, dominacji na boisku i właśnie dlatego potem tak trudno się z nimi walczy. Są uczeni spójnego sposobu gry i ustawienia, a najgroźniejsi są wtedy, gdy nie mają piłki. I trzeba też pamiętać o ich znakomitym trenerze. Luis de la Fuente to szkoleniowiec, który nasiąknął tym systemem gry w reprezentacjach młodzieżowych, które wcześniej prowadził.

Który mecz zapamięta Pan najbardziej?

Zobaczyłem wszystkie sto cztery spotkania, ale najbardziej zapadł mi w pamięci pojedynek Argentyny z Egiptem. Egipt prowadził dziesięć minut przed końcem 2:0, a mimo to Argentyna z geniuszem w składzie, czyli Messim, wygrała 3:2. To on według mnie powinien otrzymać nagrodę specjalną dla najlepszego piłkarza turnieju.

Kto najbardziej zawiódł na mundialu?

Wiele mówi się, że zawiódły reprezentacje Turcji i Niemiec, ale ja na ani jednych, ani drugich nie liczyłem. Mnie zawiódła Belgia. Ta drużyna miała zakończyć pewien projekt, który powstał wiele lat temu, i który miał tę drużynę doprowadzić na szczyt – ostatecznie to się nie udało. Także Holandia, tutaj nie ma nawet o czym dyskusować – wszystko było złe. W Urugwaju nie było żadnej chemii między trenerem a zawodnikami.

Największe pozytywne zaskoczenie?

Maroko i Norwegia to drużyny, które wymieniano, że mogą zrobić trochę więcej niż się od nich oczekuje i one to wykonały, ale nie na tyle dużo, aby można było mówić w ich przypadku o jakimś spektakularnym sukcesie.

SIATKÓWKA

W tegorocznej Lidze Narodów biało-czerwoni siatkarze mierzą w złoto

Zbigniew Czyż

Po bardzo udanym ostatnim turnieju fazy zasadniczej polscy siatkarze nabrali apetytu na obronę tytułu, który wywalczyli przed rokiem w Lidze Narodów. W zakończonym etapie rozgrywek nasz zespół uplasował się na 2. pozycji.

Reprezentacja Polski siatkarzy jest już w Chinach. Na zawody, które zostaną rozegrane w dniach od 29 lipca do 2 sierpnia w Ningbo nie poleciał Jakub Kochanowski, który wraca do pełni sił po kontuzji. Środkowy kadry był z drużyną w Chicago na ostatnim turnieju fazy interkontynentalnej, ale nie pojawił się na boisku. Tym razem trener Nikola Grbić nie zdecydował się zabrać utytułowanego zawodnika, a czwórkę środkowych stanowić

będą: Bartłomiej Lemański, Szymon Jakubiszak, Jakub Nowak i Jakub Majchrzak. Do pełni formy wrócił już rozgrywający Jan Firlej, dlatego do Ningbo poleciało tylko dwóch graczy na tej pozycji.

Ukraina zamiast Włochów

W ostatnim turnieju fazy zasadniczej w Chicago, Biało-Czerwoni walczyli o jak najlepsze rozstawienie i teoretycznie łatwiejszego ćwierćfinałowego rywala. W decydującym spotkaniu pewnie pokonali reprezentację USA 3:0. Dzięki temu o półfinał zagrają z Ukrainą, a nie z mistrzami świata, Włochami. Polscy siatkarze zakończyli zasadniczą część Ligi Narodów na drugim miejscu.

– To był bardzo dobry turniej, przegraliśmy tylko jednego seta. Mieliśmy trudne momenty, szczególnie w pierwszym i drugim secie z Francją, z USA na początku trze-

ciego seta i to są sytuacje, w których musimy się skupić, musimy się zresetować i wrócić do naszego poziomu – podsumował turniej w USA Nikola Grbić.

Ćwierćfinałowe spotkanie będzie drugim Polski z Ukrainą w tej edycji Ligi Narodów, bo te ekipy zmierzyły się w pierwszym turnieju fazy zasadniczej w chińskim Linyi, gdzie Ukraińcy sprawili Biało-Czerwonym bardzo dużo problemów. Zespół Grbicia wygrał ostatecznie 3:2, a Ukraińcy z bilansem 7 zwycięstw/5 porażek pierwszy raz awansowali do turnieju finałowego tych prestiżowych rozgrywek.

Lozano, czyli nasz bardzo dobry znajomy

– Pokora musi być cały czas z nami, bo każdy mecz układa się inaczej, a Ukraina jest nieprzewidywalna i jeżeli nie podejmiemy do spotkania odpowiednio zmotywowani, to

nie będzie łatwo – mówi nasz rozgrywający Marcin Komenda.

Trenerem Ukraińców jest Raul Lozano, który w latach 2005-08 prowadził Polskę. Argentynczyk jest uważany za szkoleniowca, który rozpoczął budowę potęgi polskiej siatkówki, pod jego wodzą po latach bez sukcesów Biało-Czerwoni zostali w 2006 roku wicemistrzem świata.

W półfinale zwycięzca tego meczu zagra z lepszym z pary Turcja – Słowenia. Polacy bronią złota Ligi Narodów wywalczonego w ubiegłym roku także w Ningbo. W 2025 roku, w spotkaniu o złoto pewnie pokonali reprezentację Włoch 3:0. Pozostałe pary ćwierćfinałowe to: Japonia – Chiny, Słowenia – Turcja i Włochy – USA. Finał i mecz o brąz zaplanowano na 2 sierpnia.

Priorytetem dla Biało-Czerwonych są mistrzostwa Europy, które we wrześniu zostaną rozegrane

w Bułgarii, Finlandii, Rumunii oraz Włoszech. W fazie grupowej Polacy zmierzą się z Portugalią, Izraelem, Macedonią Północną, Bułgarią oraz Ukrainą.

Panie tym razem bez finału

Zmagania w tegorocznej edycji Ligi Narodów na fazie grupowej zakończyły Polki, które nie zakwalifikowały się do turnieju finałowego w Makau. Po fazie zasadniczej zajęły ósme miejsce, ale o końcowy triumf walczyły dziewiąte w tabeli gospodynie, czyli Chinki.

W Finał 8 podczas weekendu rywalizowały: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki. W półfinałach Brazylia pokonała Włochy 3:2, a Turcja wygrała z Chinami 3:0. Do niedzielnej finału, rozegranego po zamknięciu naszego wydania, w roli faworytek przystąpiły Brazylijki.

KAJAKARSTWO GÓRSKIE

Medale Pasiuta i Zwolińskiej na MŚ w Oklahoma City

Slalom kajakowy rozwija się nie tylko sportowo, ale także medialnie i myślę, że to coraz bardziej widać – ocenia Klaudia Zwolińska

Jacek Kmieciak

„Polski slalom od kilku lat błyszczy” – uważa Klaudia Zwolińska, nasza najbardziej utytułowana kajakarka górską. Białe-Czerwoni z dwoma medalami wracają z zakończonych w sobotę w Oklahoma City mistrzostw świata.

Klaudia Zwolińska, wicemistrzyni olimpijska z Paryża w K1 i potrójna medalistka ubiegłorocznych mistrzostw świata w Penrith, podkreśliła, że tegoroczne wyniki Polaków na mistrzostwach świata zasługują na uznanie. W USA ona była trzecia w C1, a Michał Pasiut wywalczył srebro w K1.

– Srebro Michała Pasiuta było pierwszym, a mój brąz – drugim medalem. W ubiegłym sezonie zdobyliśmy dziewięć medali, z czego trzy były moje. Polski slalom od kilku lat naprawdę błyszczy, a jako związek kajakowy odnosimy sukcesy od ponad 30 lat, patrząc choćby na dorobek olimpijski – twierdzi Zwolińska, cytowana w komunikacie PZKaj. Jak przyznaje, jest dumna z całej ekipy.

– Świetnie nam się pracuje, cały czas się rozwijamy i przywozimy



Klaudia Zwolińska zdobyła na MŚ w Oklahoma City brązowy medal

z mistrzostw świata dwa indywidualne medale w konkurencjach olimpijskich. Powinniśmy mieć także medal drużynowy, ale tym razem decyzje sędziów nie były po naszej stronie. Do tego dochodzą bardzo dobre wyniki juniorów i młodzieżowców – zaznacza.

– Slalom kajakowy rozwija się nie tylko sportowo, ale także medialnie i myślę, że to coraz bardziej widać – dodaje.

Polacy nie zdołali awansować do finałów konkurencji cross w ostatnim dniu mistrzostw świata. Najlepiej spisała się Zwoliń-

ska, która awansowała do ćwierćfinału. Dominika Brzeska, Mateusz Polaczyk i Marek Kulczycki zostali wyeliminowani rundę wcześniej.

Brąz w Oklahoma to szósty medal mistrzostw świata Klaudii. W swojej koronnej konkurencji K1 zajęła w czwartek 10. miejsce.

Slalomistów do końca sezonu czekają jeszcze dwie imprezy Pucharu Świata – we francuskim Vaires-sur-Marne 3-5 września i finał tygodni później w hiszpańskim La Seu d’Urgell. Z kolei we włoskiej Ivrei 23-27 września odbędą się mistrzostwa Europy.

często ma klarowne okazje, ale zamiast przełomu, tylko pogłębia frustrację. Swoją i kibiców...

Czy Marek Papszun będzie w stanie naprawić Rajovicia? Tego nie wiem, widzę natomiast, że Pan Trener już uzdatnił Legię. To nie jest zespół z pierwszej rundy poprzedniego sezonu, który na boisko wychodził bez mapy i planu. To jest drużyna, osłabiona odejściami Radovana Pankova, Juergena Elitima, czy Jeana-Pierre’a Nsame (Kacpra Urbańskiego nie liczę, bo on się przy Eazienkowskiej zwyciężnie nie przyjął), z pomysłem na siebie i bijącym – nie tylko rywali – po oczach team spirit. A każdy z zawodników jest – jeśli nie najlepszą wersją siebie – to z całą pewnością wariantem lepszym – i to znacznie – niż w minionych rozgrywkach. Dlaczego zatem efektu Papszuna miałyby w końcu nie doznać także Mileta?

Tak, PKO Ekstraklasa to taka liga, w której trener przez duże T może zrobić kolosalną różnicę. Właśnie taką, jak Papszun w Legii.

POLACY NA INNYCH ARENACH

Porażki Wacha i Rzepeckiego. Brązowy medal Brych, a srebrny i brązowy Czapli

Jacek Kmieciak

Polacy ze zniennym szczęściem walczyli w weekend na innych arenach sportowych.

Polski weteran boksu Mariusz Wach (39-14, 20 KO) przegrał przez techniczny nokaut w siódmej rundzie z byłym mistrzem świata Tysonem Furym (36-2-1, 25 KO). Pojedynek wagi ciężkiej odbył się w piątek na kameralnej gali boks w Pattayi w Tajlandii.

37-letni Fury rozpoczął walkę, wyprowadzając proste ciosy. Zmienił pozycję z normalnej na mańkuta. 46-letni Wach szukał swojej szansy w mocnym uderzeniu, widać było jednak różnicę szybkości.

Po upływie kolejnych minut były dwukrotny mistrz świata podkręcił tempo. W piątej rundzie zamknął rywala w narożniku, trafił kilka razy, wciąż jednak bez większych strat po stronie Wacha. Polak bardziej zaczął odczuwać zmęczenie, niż siłę ciosów przeciwnika.

Po siódmym starciu wyglądał już na bardzo wyczerpanego i z ulgą przyjął gong na przerwę. Po niej jednak nie przystąpił już do walki. Sędzia ogłosił wygraną „Króla Cyganów” przez techniczny nokaut. Pojedynek był zakontraktowany na 10 rund, a dochód zostanie przeznaczony na wsparcie ubogich dzieci w Tajlandii.

Zwycięstwo Fury’ego jest wstępem do długo oczekiwanego starcia z Anthonym Joshua, który w sobotę w Arabii Saudyjskiej stoczy rozgrywkową walkę z Albańczykiem Kristianem Prengą. Stawką planowanego na koniec roku pojedynku ma być tytuł króla brytyjskiego boksu oraz ogromny prestiż. Walka reklamowana jest jako narodowa „bitwa o Anglię”.

– 2026 to mój ostatni rok. Dlatego chcę być aktywny. Nie chcę kontynuować boks, dopóki nie skończę 65 lat – powiedział Brytyjczyk.

Nie udał się debiut Damiana Rzepeckiego w największej organizacji mieszanych sztuk walki – UFC. „Rzeźnik” (10-1) przegrał na pełnym dystansie z kapitalnie dysponowanym Dagestańczykiem Magomedem Zajnutkowem (8-0) w wadze lekkiej podczas sobotniej gali UFC Fight Night w Abu Dhabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ambitny Rzepecki parł do przodu i nadziewał się na proste, łokieć i kopnięcia „Chanko. W połowie pierwszej rundy walka została przerwana, bowiem Zajnutkow wsadził dwa palce w oczy Polaka. Starcie po oględzinach lekarza wznowiono po dwóch minutach. Mimo wszystko wojownikowi z TFC Piotrków Trybunalski udało się obalić rywala.

W drugiej rundzie wyładował na plecach i był jeszcze bardziej obijany przez Magomeda. Z zalaną krwią twarzą „Rzeźnik” w trzeciej odsłonie zabrał się do odrabiania strat, ale przyjął jeszcze więcej ciosów. Choć wytrzymał do końca przegrał jednogłośnie 3x27-30.

Szpadzistka Barbara Brych zdobyła w sobotę brązowy medal szermierczych mistrzostw świata w Hongkongu. W półfinale przegrała 6:15 z Włoszką Giulią Rizzi, która z kolei o złoto uległa Koreance Sera Song 8:9 po dogrywce. To największy sukces w karierze 25-letniej zawodniczki AZS AKF Kraków.

Łukasz Czapla (Petarda Kraków) zdobył w zakończonych w sobotę w Tallinnie strzeleckich mistrzostwach świata w ruchomej tarczy trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe.



Mariusz Wach przegrał przez nokaut techniczny z Tysonem Furym

ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI

„krótka piłka”



Wróciła! Może czasem przasna, ale własna, z niepowtarzalnymi emocjami. PKO Ekstraklasa

Tęskniliście? Nie będę pewnie oryginalny, ale nawet podczas mundialu czegoś mi w futbolu brakowało. W fazie grupowej sądziłem, że udziału reprezentacji Polski w MŚ, ale kiedy zaczęła się pucharowa – poziomem zdecydowanie górująca nad naszymi rozgrywkami – uświadomiłem sobie, że to inny rodzaj nostalgii. Za czymś stałym i powtarzalnym. Właśnie takim, jak PKO Ekstraklasa.

OK, liga nie ruszyła z kopyta, jakości i tempa nie ma sensu porównywać z najlepszymi meczami na mistrzostwach świata, ale ujęła od pierwszego dnia nowego sezonu. Pewnie po prostu dlatego, że niczym

koszula ciała, jest nam po prostu najbliższa. Z całym dobrodziejstwem inwentarza, centrostrzałami czy sytuacjami, które wydają się nie do zepsucia, ale Mileta Rajović i takie potrafi znamować.

Po prawdzie Duńczyka z czarnogórskimi korzeniami spokojnie można po raz kolejny obwołać niezdarą kolejkę, ale mnie legionisty jest zwyczajnie, tak po ludzku, szkoda. Po jednym ze sparingów – gdy spuścił z metra – usłyszałem od ludzi ze stołecznego klubu, że rosną napastnik już tak bardzo się zaciął, że trudno będzie odgruzować jego psychę. Na boisku widać, że piłka go szuka w polu karnym, naprawdę

LEKKOATLETYKA

Mogło być rekordowo. Mamy porównania z Jankesami

Mistrzostwa Polski to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy, których gospodarzem będzie Birmingham (10-16 sierpnia). Od 10 lat Ewa Swoboda jest najszybszą naszą sprinterką. Trzynasty złoty medal Anity Włodarczyk

Paweł Wiśniewski

**1. miejsce = 10 000 złotych,
2. miejsce = 8000 zł, 3. miejsce
= 6000 zł, 4. miejsce = 4000 zł,
5. miejsce = 2000 zł. Topremie fi-
nansowe dla pięciu najlepszych
lekkoatletów (według punktacji
World Athletics) na tegorocz-
nych mistrzostwach Polski.**

Ewa Swoboda ponownie okazała się najszybsza w biegu na dystansie 100 metrów (-0,4 m/s i 11,05 s). To już dziewiąty złoty medal tej dziewczyny, która pod względem liczby medali dogoniła Marię Popowicz-Drapałą.

Swoboda miała zdecydowanie najlepszą reakcję startową: 0,123 sekundy. Według kalkulatora siły wiatru przy wietrze +2,0 m/s Swoboda uzyskałaby 10,91 s, czyli czas lepszy od rekordu Polski Ewy Kasprzyk -10,93 s z 1986 roku...

Poraz ósmy Dominik Kopeć został natomiast mistrzem Polski na 100 metrów (-0,4 m/s i 10,24 s), tym samym wyrównując osiągnięcie Mariana Woronina. Kopeć dziesiąty raz stanął na podium MP – to historyczny rekord w tej konkurencji.

Magdalena Bokun okazała się najlepsza w skoku w dal, ale 6,25 m to najslabszy wynik złotej medalistki mistrzostw Polski od... półwieku (6,25 m pofrunęła w 1976 roku Ewa Garczyńska).



I tym razem Ewa Swoboda bezproblemowo rozprawiła się ze swoimi krajowymi rywalkami

Maher Ben Hlima to najszybszy chodźca na 10 000 metrów (nie startował Dawid Tomala, mistrz olimpijski z Tokio w chodzie na 50 km). Jednak czas 40:37,11 nie jest rewelacyjny – poza Rosjanami najszybciej w tym roku 10 000 m przeszedł Etiopczyk Migsana Wakuma (38:04,09 – najlepszy czas w historii afrykańskiego chodu). Tym samym warto podkreślić postępy etiopskich lekkoatletów w innych konkurencjach niż biegi średnie i długie...

29-letni Konrad Bukowiecki nie chciał być gorszy od małżonki Natalii Bukowieckiej (z domu Kaczmarek) i zdobył czwarty tytuł mistrza Polski na stadionie. Historycznym liderem jest – co zrozumiałe – Władysław Komar (17 medali, w tym 14 złotych).

37-letni Paweł Fajdek zdobył natomiast dziewiąty tytuł mistrza Polski – to już jego osiemnasty medal mistrzostw kraju w kategorii seniorów. Tym samym Paweł goni swo-

jego słynnego trenera, Szymona Ziółkowskiego, mistrza olimpijskiego (Sydney, 2000 rok) i mistrza świata (Edmonton, 2001 r.), który w kolekcji ma 20 medali, w tym 14 złotych...

Natalia Bukowiecka (50,02 s) i Maksymilian Szwed (45,79 s) wygrali biegi na dystansie 400 metrów.

Z kolei Anita Włodarczyk zdobyła trzynasty złoty medal w rzucie młotem w zawodach tej rangi. Jednocze-

śnie osiągnęła samodzielny rekord, który wcześniej współdzieliła z Kamila Skolimowską.

Klaudia Kazimierska czasem 1:58,97 ustanowiła rekord życiowy i rekord mistrzostw Polski w biegu na dystansie 800 metrów, choć jest koronnym dystansem jest 1500 metrów...

Niespodziewanym zwycięzcą konkursu skoku wzwyż został Sebastian Moszczyński – 2,16 m. Drugi Cezar Sidya i trzeci Mateusz Kołodziejki przeskoczyli poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,12 m.

Na starcie mistrzostw Polski nie stanęli m.in. Justyna Święty-Ersetic i Marika Popowicz-Drapała (400 metrów), Maria Żodzick (wzwyż), Robert Sobera (tyczka), Hubert Trościanka (dziesięciobój) i Dawid Tomala (chód).

Dla porównania, w tym samym czasie Amerykanie również rozgrywali krajowe mistrzostwa. Na nowojorskim „Icahn Stadium” Noah Lyles po raz trzeci został mistrzem USA w biegu na dystansie 100 metrów z najlepszym tegorocznym czasem na świecie – 9,79 s!

W rywalizacji kobiet na tym samym dystansie Sha’Carri Richardson – mistrzyni świata z 2023 roku i srebrna medalistka olimpijska z 2024 roku – również zdobyła swój trzeci tytuł mistrzyni kraju z czasem 10,77 s.

LEKKOATLETYKA

Walka, ból i cierpienie. Najlepsi z najlepszych mają głos. Oto ich refleksje

Paweł Wiśniewski

Przez trzy dni elita naszych zawodników rywalizowała na stadionie im. Wojciecha Nowickiego – zwanym potocznie stadionem „Zwierzyniec-kim” – o medale mistrzostw Polski. A co mieli do powiedzenia?

Ewa Swoboda:

Jest bardzo zimno. Poniosło mnie troszeczkę. 11.05 – jedziemy! Rekord Polski to mój cel od wielu wielu lat. Jest to możliwe, nie chcę nic obiecywać. Szybko poradziłam sobie z kontuzją przywódcy. Poczulałam się pewnie i polecałam.

Dominik Kopeć:

Moim zadaniem było tutaj wygrać jak najmniejszym kosztem. Z trenerem postawiliśmy za imprezę docelową: mistrzostwa Europy. Realnie

mogę tam walczyć o finał. Mistrzostwa Polski to dla mnie mocny trening. Cała energia pójdzie na półfinał mistrzostw Europy.

Natalia Bukowiecka:

Walczyłam sama ze sobą, z czasem. Jestem dobrze przygotowana. Najważniejsze, że jestem zdrowa, nic mnie nie boli. Z samotnego biegu najlepszy czas w sezonie, daje mi to spokój. Gdy biegam o stawkę, idzie mi dobrze. Na chłodno analizując, poprzednie sezony nie biegałam wcale wolno, najwyższą formę zazwyczaj przywoziłam na imprezę sezonu.

Bartosz Kitliński:

Nie zwątpiłem ani na moment, nawet gdy Wyderka tak mocno poszedł. Ruszył tak szybko, że schowałem się też za Filipem Ostrowskim. Byłem bardzo pewny siebie. Super idą treningi. Jestem spokojniejszym zawodnikiem niż jakiś czas temu.

W Birmingham może być wynik 1:48.00 albo bieg poprowadzi jakiś wariat, który podyktuje szybkie tempo.

Pia Skrzyszowska:

W eliminacjach kontrolowany bieg. Jestem w treningu pod mistrzostwa Europy. W finale zepsułam technicznie kilka rzeczy. Nic to nie oznacza, szykuję się na mistrzostwa Europy. Mam teraz większe obciążenia na siłowni, więcej treningów szybkościowych. To był dobry sprawdzian, te zawody były częścią treningu.

Klaudia Kazimierska:

Testuję przeloty zza oceanu przed mistrzostwami Europy, wracam jeszcze do USA. Spełniłam moje założenia na ten bieg. Testuję bieganie dzień po dniu przed mistrzostwami Europy: tam będę biegać tylko 1500 metrów i walczyć na tym dystansie o medal.

Maksymilian Szwed:

Czułem, że będzie dzisiaj rekord Polski. 80 ostatnich metrów zaczęło mnie ścinać. Myślałem, że jestem daleko z przodu i zdziwiłem się, jak zobaczyłem na tablicy wyników, że ledwo wygrałem. Przygotowania do sezonu były krótkie. Na wynik jestem zły: chciałbym w tym sezonie pobic jeszcze raz poniżej 45 sekund.

Paulina Ligarska:

Od miesiąca każdego dnia podejmowałam walkę o powrót do zdrowia. Do końca próbowałam, wierzyłam trochę naiwnie, że się uda. Ból achillesów, który pojawił się nagle, zniszczył moje marzenia i walkę o najlepsze wyniki w tym sezonie. Startując na mistrzostwach Polski, ryzykowałam, ale już dawno zapomniałam, co to głos rozsądku. Mimo tych problemów forma była dobra, dlatego tak ciężko było zrezygnować z tych zawodów.

Maria Andrejczyk:

Chorowałam cały tydzień, zastanawiałam się, czy tu startować, ale z charakteru jestem uparta. Birmingham jest najważniejsze. Cieszą postępy młodych dziewczyn za mną. Za mną dobry obóz w Spale.

Anna Matuszewicz:

Serca pęka mi na milion kawałków, ale czas zakończyć sezon. W teorii spokojne przygotowania, bo mam minimum na mistrzostwa Europy, a w praktyce ostatni czas to walka, czy zdążę wyleczyć kontuzję. Jak na sportowca przystało podjęłam rękawice i wystartowałam na tegorocznych mistrzostwach Polski. Niestety, zabrakło mi czasu, żeby pokazać się na nich z lepszej strony. Zostawiam to za sobą i skupiam się teraz na odpoczynku i dalszej rehabilitacji. Do zobaczenia w hali!

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - ZAMIENIĘ

KWATERUNKOWE nowe 3-pok. z aneksem, IIlp z windą na 2-pok. lub dużą kawalerkę z ogrzewaniem miejskim na parterze, 507-982-970

DOMY - SPRZEDAM

SPRZEDAM dom Stowięcino 15 gmina Głównyzyce 608-411-749.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyrraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

KURKI odchowane 784 461 566.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zliczysz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi



nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011558913



Gmina Postomino

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w gminie Postomino

Na podstawie art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Postomino uchwały nr XXVIII/276/26 z dnia 16 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Postomino, Tyń oraz Pieszcz, w gminie Postomino - Etap 2

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie **Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, 76-113 Postomino**, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. We wniosku należy wskazać czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), **w dniu 4 sierpnia 2026 r. o godz. 15:30** odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte w formie spotkania bezpośredniego nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami, pod adresem Postomino 30, 76-113 Postomino w sali konferencyjnej.

Ponadto informuję o drugim spotkaniu otwartym, które odbędzie się **w dniu 5 sierpnia 2026 r. o godz. 15:30**. Drugie spotkanie otwarte odbędzie się wyłącznie w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem <https://postomino.bip.net.pl/> w zakładce **Obwieszczenia**.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, 76-113 Postomino,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Postomino, pokój nr 2 w godz. 8:30-14:00,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do **25 sierpnia 2026 r.**

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Postomino.

Informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Postomino, pozyskiwanych od osób, których dane dotyczą, wynikające z art. 13 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) RODO, można uzyskać na stronie: www.postomino.bip.net.pl/ w zakładce RODO.

Wójt Gminy Postomino

REKLAMA

0011558910



Gmina Postomino

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w gminie Postomino

Na podstawie art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Postomino uchwały nr XXVIII/275/26 z dnia 16 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w części obrębów geodezyjnych Górsko, Złakowo, Postomino, Marszewo w gminie Postomino.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie **Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, 76-113 Postomino**, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka. Wnioski należy składać na formularzu dostępnym na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. We wniosku należy wskazać, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), **w dniu 4 sierpnia 2026 r. o godz. 16:30** odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte w formie spotkania bezpośredniego nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami, pod adresem: Postomino 30, 76-113 Postomino, w sali konferencyjnej.

Ponadto informuję o drugim spotkaniu otwartym, które odbędzie się **w dniu 5 sierpnia 2026 r. o godz. 16:30**.

Drugie spotkanie otwarte odbędzie się wyłącznie w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem <https://postomino.bip.net.pl/> w zakładce **Obwieszczenia**.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, 76-113 Postomino,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Postomino, pokój nr 2 w godz. 8:30-14:00,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do **25 sierpnia 2026 r.**

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Postomino.

Informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Postomino, pozyskiwanych od osób, których dane dotyczą, wynikające z art. 13 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) RODO, można uzyskać na stronie: www.postomino.bip.net.pl/ w zakładce RODO.

REKLAMA

0011558911



Gmina Postomino

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w gminie Postomino

Na podstawie art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Postomino uchwały nr XXVIII/274/26 z dnia 16 lipca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w części obrębów geodezyjnych Królewko, Królewice, Górsko, Marszewo, Pienkowo, Chudaczewo w gminie Postomino.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie **Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, 76-113 Postomino**, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. We wniosku należy wskazać czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), **w dniu 4 sierpnia 2026 r. o godz. 16:00** odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte w formie spotkania bezpośredniego nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami, pod adresem Postomino 30, 76-113 Postomino, w sali konferencyjnej.

Ponadto informuję o drugim spotkaniu otwartym, które odbędzie się **w dniu 5 sierpnia 2026 r. o godz. 16:00**.

Drugie spotkanie otwarte odbędzie się wyłącznie w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag, tj. w formie spotkania online.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem <https://postomino.bip.net.pl/> w zakładce **Obwieszczenia**.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Postomino, Postomino 30, 76-113 Postomino,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Postomino, pokój nr 2 w godz. 8:30-14:00,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@postomino.pl, e-Doręczeń: AE:PL-37968-15424-FIUCD-19 lub adres skrzynki ePUAP:/postomino/skrytka.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do **25 sierpnia 2026 r.**

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Postomino.

Informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy Postomino, pozyskiwanych od osób, których dane dotyczą, wynikające z art. 13 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) RODO, można uzyskać na stronie: www.postomino.bip.net.pl/ w zakładce RODO.

Wójt Gminy Postomino

KRZYŻÓWKA NR 113

- Poziomo:**
- 3) minerał używany w kosmetyce,
 - 6) port rybacki nad Bałtykiem,
 - 11) niesamowita istota, monstrum,
 - 12) sieć francuskich hipermarketów,
 - 13) drzewcowa broń kawalerzysty,
 - 14) nieświeże jajko kurze,
 - 15) lewy dopływ Dunaju,
 - 16) rzymska pieśń żałobna,
 - 17) ptak z rodziny drozdów, raszka,
 - 18) gromada zwierząt jednego gatunku,
 - 19) boa dla elegancki,
 - 21) prawy dopływ Sekwany,
 - 23) sąsiadka Polki i Czeszki,
 - 26) ostry konflikt, zatarg,
 - 27) uczucie niepokoju, przerażenie,
 - 30) miasto na Wysoczyźnie Kaliskiej,
 - 31) alfabetyczny spis terminów,
 - 34) model koreańskiego samochodu,
 - 38) siedziba muz i Apollina,
 - 39) rozpięty na rejach masztu,
 - 40) wybrany do miejskiego samorządu,
 - 41) mityczny król Teb, brat Jokasty,
 - 42) wojskowa lub do nabożeństwa.

Pionowo:

- 1) bezwonny gaz szlachetny,
- 2) sarmackie względy, grzeczności,
- 3) odgłos łamania chrustu,
- 4) miała schadzki z Filonem,
- 5) Jarosław, kompozytor piosenki „Beatlemania Story”,
- 6) koralik nanizany na nitkę,

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

jama borsuka	sycylijski wulkan	krewna w linii męskiej	różga stano-wisko pracy	zawija do portu	zanik głosek w wyrazie	uraza, pre-tensja	Umberto, pisarz asan w kontuszu	duże miasto w Czechach
końcowe dni kar-nawalu	tajniki			ostry sos z Meksy-ku				
palma cukrowa								
			schodki na statek			kraj w Azji z Wien-tianem		
roślinny motyw dekoracy-jny			płoną w kominku	głębia strój adwó-kata		mał-żeński po-średnik	miesz-kaniec Baku	
małdry, doświad-czony doradca	podanie o lkarze	prawy dopływ Warty	ofiara na tace	pańskie konia tuczy	zmniej-sza tarcie			
gatunek maślaka					na-czynnie na rosół			
			słowacki dopływ Dunaju	podłużna belka dachowa				
długa, nudna mowa				Ruso-wicz lub Sari	w balii praczki			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

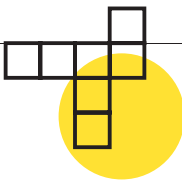
AUTOPROMOCJA0210990363

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 112

T	O	M	H	A	N	K	S			O	S	M	I	O	B	O	K
B	R	O	P	R	O	G	I	N	S								
D	I	C	A	P	R	I	O			O	D	T	R	U	T	K	A
O	B	K	T	L	E	N	R	C	A								
E	R	M	I	T	A	Z	E			S	A	L	E	T	R	A	
K	A	O	L	U	C	J	A	N		A	R	L					
L	A	T	A	N	I	E		A		O	B	R	Z	E	Z	E	
E	W	G	B	I	S	K	U	P		W	M	M	R				
R	E	A	G	A	N					B	A	Z	A	N	T		
P	L	I								U	E	E	A				
P	O	R	O	Z	E					T	A	L	E	R	Z		
L	W	T								E	A	T					
D	E	W	I	Z	A					L	I	Z	E	N	A		
T	C	K								K	K	I					
Z	Y	L	A		T	R	A	D	Y	C	J	A		O	S	K	A



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Uważaj na impulsywne decyzje. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie lepsze efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna atmosfera sprzyja pracy nad sobą. Horoskop wróży, że w miłości możesz liczyć na dobrą wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja relacjom z bliskimi. Zadbaj o domowe sprawy. Będzie okazja, by pokazać swoje zaangażowanie.

Byk (20.04 - 20.05)
Komunikacja będzie dzisiaj Twoim atutem. Rozmowy przyniosą ciekawe propozycje.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Błyszczysz kreatywnością. Możesz inspirować innych. Zachowaj pokorę, by uniknąć niepotrzebnych spięć.

Rak (22.06 - 22.07)
W zdrowiu horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na odpoczynek. Nie forsuj się.

Lew (23.07 - 22.08)
Możesz liczyć na harmonię w relacjach z innymi osobami. Będzie w tym sporo Twojej zasługi.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie bój się stawić czoła wyzwaniom. Horoskop na dziś wróży, że odwaga zostanie sowicie wynagrodzona.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoja otwartość przyciągnie nowych ludzi. Czeka Cię wiele radości. Zachowaj jednak ostrożność.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czas na uporządkowanie spraw finansowych. Twoja konsekwencja zapoczątkuje w przyszłości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Możesz poczuć przypływ inspiracji. W relacjach z innymi osobami horoskop radzi postawić na szczerość.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na dziś radzi zaufać swojej wrażliwości.

ROZWIĄZANIE: STALAKTYTY